LWOWSKI OŚRODEK DEFETYZMU

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 15 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 284

Kto i gdzie kandyduje

Wybitni przywódcy ludowcowi na listach wyborczych

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Wczoraj odbyły się w całym kraju zgromadzenia okręgowe, które wybierały kandydatów na posłów i ich zastępców.

Wyniki, które podajemy, są nieoficjalne.

Na podstawie art. 50 ordynacji wyborczej do Sejmu, okręgowa komisja wyborcza w 36 dniu po zarządzeniu wyborów do Sejmu, przystąpi do zatwierdzenia listy kandydatów na posłów. Na podstawie 53 art. ordynacji wyborczej przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nie później niż 45 dnia po zarządzeniu wyborów ogłosi za pomocą plakatów we wszystkich gminach okręgu wyborczego listę kandydatów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania.

OKRĘG 1 — WARSZAWA

1) **Katelbach Tadeusz**, lat 41, dziennikarz, nar. polska; 2) **Orlański Mieczysław**, lat 40, adwokat, nar. polska; 3) **Taff Aleksander**, lat 32, kontroler, nar. polska; 4) **Siemieńska Halina**, nar. polska; 5) **Sokołowski Marian**, lat 40, adwokat, nar. polska.

OKRĘG 2 — WARSZAWA

1) **Kuszyńska Irena**, lat 33, działacz społeczny, nar. polska; 2) **Urbański Franciszek**, lat 47, urzędnik pryw., nar. polska; 3) **Trockenheim Jakób**, lat 57, b. senator, nar. żydowska; 4) **Rajdeman Salomon**, lat 54, adwokat, nar. żydowska.

OKRĘG 3 — WARSZAWA

1) **Dąbrowski Stanisław**, lat 42, urzędnik pryw., nar. polska; 2) **Machlejd Jerzy**, lat 36, dyrektor zakładu ogrodniczego, nar. polska, 3) **Hoppe Jan**, lat 36, dziennikarz, nar. polska; 4) **Szmarenberg Antoni**, lat 54, ślusarz, nar. polska; 5) **Szczepaniak Stefan**, lat 42, kupiec, nar. polska; 6) **Wyszyńska Dioniza**, lat 45, nauczycielka, nar. polska.

OKRĘG 4 — WARSZAWA

1) **Gebethner Jan**, lat 44, wydawca, nar. polska; 2) **Kudelska Stefania**, lat 48, urzędniczka, nar. polska; 3) **Rackman Jan**, lat 49, handlowiec, nar. polska; 4) **Pietrasiewicz Adam**, lat 43, lekarz, nar. polska; 5) **Józefkowicz Marian**, lat 38, emer. urzęd. państw., nar. polska.

OKRĘG 5 — WARSZAWA

1) **Makowski Wacław**, lat 58, profesor U. J. P., nar. polska; 2) Szczepański **Włodzimierz**, lat 40, adwokat, nar. polska; 3) **Sławek Walery**, lat 59, pułk. w st. spocz., nar. polska; 4) **Milewski Józef**, lat 40, inżynier, nar. polska.

OKRĘG 6 — WARSZAWA

1) **ks. Padacz Władysław**, lat 38, rektor eminarium duchownego, nar. polska; 2) **Matuszewska Maria**, lat 43, publicystka, nar. polska; 3) **Jurkowski Eugeniusz**, lat 41, urzędnik, nar. polska; 4) **Drożyński Tadeusz**, lat 47, maszynista, nar. polska; 5) **Jankowski Józef**, lat 60, lekarz. nar. polska; 6) **Hamuliński Tadeusz**, lat 46, urzędnik PKP, nar. polska.

OKRĘG 8 — PUŁTUSK

1) Nodzykowski Józef, 45 lat, drobny rolnik, nar. polska, 2) **Kamiński Feliks**, 43 lat, drobny rolnik, nar. polska, 3) **Kozik Bronisław**, 42 lat, na

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Sensacje i niespodzianki

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł. — l. r.) **Koła polityczne w miarę napływających w ciągu dnia informacyi o wynikach wyborów w kolegiach wyborczych, komentują szereg interesujących faktów, związanych z wyborami.**

Za bardzo charakterystyczne uważają wyniki wyborów w 5. okręgu Warszawy, gdzie dopiero na trzecim miejscu wybrany został jako kandydat b. marszałek Sejmu Walery Sławek. Jeśli się zważy, że b. wicemarszałek Makowski otrzymał 40 głosów, a b. poseł Szczepański 27 głosów, zaś kilkakrotny premier b. marszałek Sejmu i b. leader BBWR zaledwie 20 głosów, zdobywając dopiero trzecie miejsce, to koła polityczne widza w tym dowód ogromnego spadku popularności plk. Sławka, którego kandydaturę wysunęła, mówiąc nawiasem, na kolegium jakaś delegatka.

Zwraca dalej uwagę upadek b. posłanki Prystorowej i b. wicemarszałka Schaetzla, który kandydował w 1. okręgu Warszawy. B. poseł Hoppe z wielkim trudem zdobył trzecie miejsce w 3. okręgu Warszawy.

Bardzo interesująca jest kandydatura dr. Putka w Wadowicach. Dr. Putek rozporządza decydującym wpływem w swym okręgu, który znajduje się w samym centrum terenu, opanowanego przez Stronnictwo Ludowe. Kandydatura dr. Putka będzie więc potężnym ciosem dla tej partii. Prócz tego kandydują działacze Stronnictwa Ludowego w okręgu tarnowskim i rzeszowskim, łańcuckim i przeworskim.

W Brzeżanach, w miejscu urodzenia Marszałka Śmigłego-Rydza, kandyduje jako jedyny polski kandydat dr. Zdzisław Stahl.

Nie ulega wątpliwości, że dalsze wiadomości pozwolą wysunąć cały szereg wniosków i spostrzeżeń na temat układu list wyborczych. Już teraz jednak można stwierdzić,

ŻE OGROMNĄ WIĘKSZOŚĆ ZDOBYŁ O.Z.N.

Grupy innego rodzaju uzyskują bardzo nieznaczne pozycje.

* * *

Pierwszy akt kampanii wyborczej zakończony. Kolegia wyborcze wyłoniły w dniu wczorajszym kandydatów na posłów do Sejmu. Walka w niektórych okręgach była zażarta, a ustalony skład list pozwala przypuszczać, że same wybory będą niezmiernie interesujące i mogą jeszcze przynieść pewne niespodzianki.

Czołowe miejsca na listach kandydatów zajęli niemal wszyscy wybitni działacze Obozu Zjednoczenia Narodowego ze szefem Obozu gen. Skwarczyńskim na czele.

Największą sensację wyborczą stanowi niewątpliwie

rozłam w Stronnictwie Ludowym w Małopolsce.

W okręgach: rzeszowskim, przeworskim i łańcuckim na pierwszych miejscach kandydują przewódcy ludowcowi Wawrzykowicz i Pieniążek. Podkreślić należy, że ci obydwaj kandydaci znaleźli się na listach, nie wskutek jakiegoś kompromisu z Obozem Zjednoczenia Narodowego, ale przeciwnie w walce z nim. Kandydatury ich zostały zgłoszone przez chłopskie doły, które w ten sposób dały do zrozumienia, że nie solidaryzują się z kierunkiem politycznym Witosowych przyjaciół i że pragną polityki pozytywnej.

Klęską oficjalnego kierownictwa Stronnictwa Ludowego jest również kandydatura n. Putka w Wadowicach, w centrum ruchu ludowcowego.

W ten sposób liczyć się należy z dużą frekwencją wyborczą, w tych okręgach, gdzie usiłowano zorganizować bojkot.

Jeśli chodzi o prowincję Małopolską, to sensacje stanowi

niepowodzenie konserwatystów.

W Przemyślu kandydatura Leona Sapiehy zyskała 23 głosów i upadła, w Łańcucie hr. Tarnowski skupił na sobie zaledwie 17 głosów i też przepadł.

Zażarta walka toczyła się we Lwowie.

Niespodziewanie zupełnie wysunięto kandydaturę prof. Romera, znanego z ostatnich bardzo niepoważnych pseudopolitycznych publikacyj, w których występował jako gorący zwolennik Witosa i frontu demokratycznego. Za prof. Romerem opowiedziała się wczoraj po południu jedna z lwowskich gazet brukowych, zamieszczając taką inspiację na naczelnym miejscu:

„W ostatniej chwili mogą nastąpić pewne niespodzianki zwłaszcza w okręgu 71, gdzie liczyć się należy z niespodziankami bardzo sensacyjnymi. Mówi się np. o zgłoszeniu kandydatury pewnego wybitnego uczonego profesora UJK, którego szanse wyborcze byłyby po prostu bezkonkurencyjne".

Tymczasem „bezkonkurencyjny" kandydat uzyskał zaledwie 17 głosów i przepadł.

Wielką niespodzianką było wysunięcie

kandydatury gen. Tokarzewskiego,

który znalazł się na czwartym miejscu w okręgu 71. Podkreślić należy, że kandydatura ta została postawiona bez porozumienia się z gen. Tokarzewskim, który w tej chwili bawi za granicą. W gronie szczerych przyjaciół gen. Tokarzewskiego, postawienie jego kandydatury wywołało wielkie zdziwienie.

Również niespodzianką jest kandydatura p. Sommersteina, dopiero na 3-cim miejscu w okręgu 70.

Na Wileńszczyźnie

gen. Żeligowski przeszedł w dwóch okręgach. W Wilnie mówią, że zrezygnuje on z kandydatury w mieście Wilnie, aby w ten sposób poprawić szanse wyborcze Cat-Mackiewicza.

W Warszawie w okręgu 1., gdzie pierwsze miejsce uzyskał **Katelbach**, przepadli w głosowaniu b. marszałek Sławek i b. posłanka Prystorowa.

B. poseł Pacholczyk wysuwa swoją kandydaturę w okręgu Warszawa-powiat. Kandydatura ta jednak przepadła. B. poseł Pacholczyk wysunął również kandydaturę w okręgu łowickim, skąd jednak nie ma dotąd wiadomości.

Zwracają również uwagę, że b. poseł Snopczyński, reprezentujący w poprzednim Sejmie na terenie Warszawy rzemiosło, nie wysunął tym razem swej **kandydatury.**

(Dokończenie ze str. 1-ej)

uczyciel, nar. polska, 4) ks. Pujdo Stanisław, 74 lat, proboszcz, nar. pol.

OKRĘG 10 — SIERPC

1) Antoni Czerwiński, 50 lat, rolnik, nar. polska, 2) Tadeusz Dudrewicz, 42 lat, rolnik, nar. polska, 3) ks. Leon Pomaski, 50 lat, dyr. gimn., nar. polska, 4) Bronisław Chojnacki, 43 lat, nauczyciel, nar. polska.

OKRĘG 12 — PŁOCK

1) Jan Dąbrowski, lat 44, nauczyciel, nar. polska; 2) Klemens Kaczorowski, lat 51, rolnik, nar. polska; 3) Feliks Florczak, lat 46, rolnik, nar. polska; 4) Konstanty Lipiński, lat 41, aptekarz, nar. polska.

OKRĘG 21 — SIERADZ

1) Leopold Stanisław, 54 lat, inż. agron., nar. polska, 2) Bartczak Franciszek, 42 lat, rolnik, nar. polska, 3) Kolasa Leon, 45 lat, drobny rolnik, nar. polska, 4) Pawlik Franciszek, lat 37, nauczyciel, nar. polska.

OKRĘG 22 — PIOTRKÓW

1) Piotrowski Jan, 48 lat, rolnik, nar. polska, 2) Cech Józef, 46 lat, agronom powiatowy, nar. polska, 3) Jagodziński Antoni, 41 lat, rzemieślnik, nar. polska, 4) Drozd-Gierymski Jan, 49 lat, dyr. gimn., nar. polska.

OKRĘG 35 — ZAMOŚĆ

1) Wnuk Bolesław 45 lat rolnik nar. polska, 2) Kondysar Ferd. 45 lat rolnik nar. polska, 3) Zdrojkowski Eugeniusz 47 lat spółdzielca nar. polska, 4) Piasecki Józef 45 lat, nauczyciel nar. polska.

OKRĘG 39 — SIEDLCE

1) Frąckiewicz Józef lat 42 rolnik narod. polska, 2) Szumowski Piotr lat 42 spółdzielca nar. polska, 3) Borzym Stanisław 39 lat urzędnik państw. nar. polska, 4) Świętochowski Andrzej 45 lat. rolnik nar. polska.

OKRĘG 42 — ŁOMŻA

1) Józef Dobkowski 42 lat, naucz. gimn. nar. polska, 2) Stanisław Sleszyński 33 lat, rolnik nar. polska, 3) Józef Mocarski 38 lat, rolnik nar. polska, 4) Antoni Godlewski lat 54, rolnik nar. polska.

OKRĘG 44 — GRODNO

1) Teofil Budzanowski 42 lat, instruktor roln ynar. polska, 2) Michał Krzywiec 36 lat, rolnik nar. polska, 3) Jan Górnicki 35 lat, dyrektor kasy Stefczyka, nar. polska, 4) Grażyna Lipińska 36 lat, dyrektor gimnazjum nar. polska.

OKRĘG 45 — WILNO

1) inż. Barański Władysław, lat 40, dyrektor Izby Przem.-Handl., nar. polska; 2) Przegaliński Karol, lat 41, urzędnik, nar. polska; 3) Jankowski Wiktor, lat 46, rzemieślnik, nar. polska; 4) Szumański Władysław, lat 65, kupiec, nar. polska; 5) Nagórski Teodor, lat 37, wiceprezydent, nar. polska.

OKRĘG 53 — BRZEŚĆ N. BUGIEM

1) Trębicki Henryk 38 lat, dyrektor K. K. O. nar. polska, 2) Kołbusz Franciszek 43 lat, prezydent miasta narod. polska, 3) Olszański Aleksander 45 lat inż.-rolnik nar. polska, 4) Peszek Ferdynand 42 lat, nauczyciel nar. polska.

OKRĘG 55 — PIŃSK

1) Szczyt-Niemirowicz Krzysztof, 45 lat, ziemianin, nar. polska, 2) Augustyniak Mieczysław, 36 lat, rolnik, nar. polska, 3) Sobocki Feliks, 41 lat, dyr. K.K.O., nar. polska, 4) Olewiński Stanisław, 42 lat, rolnik, nar. pol.

OKRĘG 89 — KATOWICE

1) Blugiewicz Franciszek, 55 lat, drogerzysta, nar. polska, 2) Łyszczak Piotr, 61 lat, mistrz krawiecki, nar. polska, 3) Wąsik Edmund, 55 lat, radca kolej., nar. polska, 4) Wawrzon Edward, 31 lat, urz. pryw., nar. pol.

OKRĘG 92 — BIELSKO

1) Klemens Matusiak lat 56, emeryt. insp. szkolny nar. polska, 2) Alojzy Machalica lat 54, inż.-rolnik nar. polska, 3) Antoni Wieczorkiewicz lat 40, rolnik nar. polska, 4) Józef Gruszka lat 48, rolnik nar. polska.

OKRĘG 94 — POZNAŃ

1) Dr Leon Surzyński 47 lat, lekarz nar. polska, 2) Brunon Sikorski 40 lat, kupiec nar. polska, 3) Bogdan Bederski 48 lat, urzędnik samorządowy nar. polska, 4) Władysław Herz 53 lat, ślusarz nar. polska.

OKRĘG 97 — OSTRÓW WIELKOP.

1) Juliusz Ulrych lat 55, minister komunikacji nar. polska, 2) Franciszek Szymański lat 45, urzędnik prywatny nar. polska, 3) Euzebiusz Basiński 49 lat, kupiec nar. polska.

OKRĘG 100 — BYDGOSZCZ

1) Cylkowski Stanisław 46 lat, kupiec nar. polska, 2) Dzwonkowski Jerzy 45 lat, rolnik nar. polska, 3) Dudziński Juliusz 45 lat, rolnik narod. polska, 4) Staboroska Halina 37 lat, żona inż. kolej nar. polska.

OKRĘG 101 — TORUŃ

1) Tomaszewski Kazimierz 39 lat, adwok. nar. polska, 2) Klimek Włodzimierz 39 lat, rolnik nar. polska, 3) Jabłoński Tadeusz 34 lat, kolejarz narod. polska, 4) Kamiński Jan 38 lat, rolnik nar. polska.

Kandydaci Małopolski Wschodniej i Wołynia

OKRĘG 61 — TARNOPOL

1) Witold Żyborski 43 lat, rolnik narod. polska, 2) Wasyl Boluch 48 lat, rolnik narod. ukr., 3) Kazimierz Szary 44 lat, rolnik nar. polska 4) Jan Korczak 42 lat, rolnik nar. polska.

OKRĘG 62 — ZŁOCZÓW

1) Józef Ostafin, 44 lat, profesor szk. roln., nar. polska, 2) dr. Stefan Bilak, 48 lat, adwokat, nar. ukr., 3) Gośnikowski Władysław, 44 lat, rolnik, nar. polska, 4) Myskow Jan, 60 lat, rolnik, nar. staro-rusińska.

OKRĘG 65 — CZORTKÓW

1) Jan Pawłowski, 41 lat, wiceprezydent miasta, nar. polska; 2) dr Stefan Baran, 59 lat, adwokat, nar. ukraińska; 3) dr Władysław Studziński, 43 lat, rolnik, nar. polska; 4) Ignacy Żarowski, 45 lat, wójt gminy, nar. ukraińska.

OKRĘG 66 — STANISŁAWÓW

1) Świątnicki Michał, 43 lat, wicedyr. M.K.K.O., nar. polska, 2) dr. Walański Iwan, 51 lat, adwokat, nar. ukr., 3) Jakubowicz Andrzej, 51 lat, właśc. ziemski, nar. polska, 4) Karpowowa Stefania, 41 lat, urzędn., nar. polska.

OKRĘG 73 — SOKAL

1) Górski Franciszek, 42 lat, notariusz, nar. polska, 2) Perfecki Roman, 59 lat, adwokat, nar. ukr., 3) Sander Karol, 44 lat, naucz., nar. polska, 4) Szpunar Julian, 57 lat, adwokat, nar. polska.

OKRĘG 74 — PRZEMYŚL

1) Ostaszewski Roman, 35 lat, dziennikarz, nar. polska, 2) Lazowski Stefan, 35 lat, adwokat, nar. ukr., 3) Zaczkowa Irena, 47 lat, żona lek., nar. pol., 4) Kowalski Bronisław, 42 lat, urzędn. wojsk., nar. polska.

OKRĘG 76 — SAMBOR

1) Ekiert Edward 49 lat, prof. gimn., nar. polska, 2) Tarnawski Hilary, 49 lat, rolnik, nar. ukr., 3) Wysoczyński Wiktor, 38 lat, burmistrz, nar. polska, 4) Szych Andrzej, 47 lat, rolnik, nar. polska.

OKRĘG 77 — SANOK

1) Csadek Zygmunt płk. legion. prezes Zw. Legion., 2) Czarnek Marian, sędzia Krosno, 3) Zborowski Antoni, wiertacz ZPZZ, 4) Starzewski Stanisław, red. „Dziennika Polskiego", 5) Pelczarski Wojciech, prof. gimn. Krosno.

OKRĘG 79 — ŁAŃCUT

1) Bartoszek Tomasz, wójt gm. Racławice, wiceprzew. Obwodu OZN. Nisko, 2) Pieniążek Jan, rolnik, czł. Str. Lud., 3) Pycior Franciszek, wójt gm. Tarnobrzeg, ludowiec, 4) Inż. Biedlanowski, dyr. zakł. Płd. Stalowa Wola, czł. O. Z. N.

OKRĘG 56 — ŁUCK

1) Stanisław Chmieliński 43 lat, nacz. wydz. nar. polska, 2) Stefan Skrypnyk 40 lat, poseł nar. ukr., 3) Janina Zakrzewska 38 lat, żona osadnika narod. polska, 4) Mikołaj Bałamut 44 lat, dyrektor K. K. O. nar. ukr.

OKRĘG 57 — KOWEL

1) Walenty Karlikowski 44 lat, rolnik nar. polska, 2) Włodzimierz Onufrejczuk lat 38, urzędn. samorząd., nar. ukraińska, 3) Wincenty Szurowski lat 37, rzem. nar. polska, 4) Michał Kuszmieruk 35 lat, rolnik nar. ukraińska.

OKRĘG 58 — SARNY

1) Adolf Szyszko-Bohusz, 45 lat, ziemianin, nar. polska, 2) Aleksander Ogrodnik, 38 lat, technik budowl. urz. samorz., nar. ukr., 3) Ludwik Godlewski, 49 lat, urz. P.B.R., nar. polska, 4) Jan Michnowicz, 49 lat, rolnik, nar. ukraińska.

OKRĘG 59 — RÓWNE

1) Bolesław Jankowski, 53 lat, nauczyciel, nar. polska, 2) Nikila Bura, 42 lat, rolnik, b. poseł, nar. ukr., 3) Antoni Rudziński, 42 lat, wójt, nar. polska, 4) Józef Krawczuk, 51 lat, nar. ukr.

OKRĘG 60 — KRZEMIENIEC

1) Stanisław Wnęk 41 lat, rolnik narod. polska, 2) Włodzimierz Kosidło 41 lat, nauczyciel nar. ukraińska, 3) Konstanty Reuss 62 lat, prezes Izby Rzem. nar. polska, 4) Józef Mowczan 50 lat, rolnik nar. ukraińska.

Górników polskich we Francji nie ma kto zastąpić

Warszawa, 14.10. (Tel. wł.) Czynniki urzędowe francuskie stwierdzają, że liczba bezrobotnych we Francji wynosi w chwili obecnej około pół miliona ludzi.

Charakterystyczne jest, że te same czynniki stwierdzają zupełne niepowodzenie próby zastąpienia robotnikami francuskimi tych robotników zagranicznych, a m. in. i polskich, którzy zostali przymusowo wysiedleni z Francji w ciągu ostatnich lat. Robotnicy francuscy nie nadają się i nie chcą pracować w przemyśle wymagającym dużego wysiłku fizycznego. Pomimo przeprowadzonej akcji propagandowej wśród bezrobotnych, brak jest zupełnie kandydatów np. w górnictwie.

Rokowania w Komarnie nie dały pozytywnego wyniku

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Rokowania w Komarnie nie dały pozytywnego rezultatu i należy się spodziewać dalszego zaostrzenia sytuacji.

Zgon płk Beliny-Prażmowskiego

Rzym, 14. 10. (PAT) Wczoraj o g. 11 przed poł. zmarł w Wenecji pułkownik Belina-Prażmowski, były dowódca 1 pułku ułanów Legionów i b. wojewoda lwowski i krakowski.

Start balonu stratosferycznego

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 odbył się start „Gwiazdy Polski" do lotu stratosferycznego.

Pan „inspektor" przyjeżdża z własnym domkiem

W ciągu ostatnich tygodni jedno z najpiękniejszych jezior Wileńszczyzny miało wielką sensację. Nie była ona tak straszna, jak ów kanikularny potwór Loc-Ness, niemniej stała się przedmiotem ustawicznych rozmów okolicznej ludności.

Sensację tę stanowiły lilipucie domki, przyczepione do dwóch samochodów: Sensacja była tym większa, że oba domki zajeżdżały wygodnie nad piękną taflę jeziora w sobotę po południu, wieczorem w niedzielę nie było zaś z nich ani śladu.

Gdy rozmawiałem z jednym z tamtejszych wieśniaków, powiedział mi, że to na pewno „panowie z miasta" przyjeżdżają na inspekcję, ale dlaczego właśnie w niedzielę, tego nie umiał mi wytłumaczyć.

„Dowiedziawszy się o tej miejscowej sensacji postanowiłem sprawdzić, jak w rzeczywistości ci „panowie" wyglądają. Otóż odrazu zobaczyłem, że to nie tylko panowie, lecz również i panie, a poza tym spora gromadka dzieci. Czy miast groźnej inspekcji, zwyczajny, wygodny „camping", spędzany przez dwie rodziny z „miasta".

Wdałem się z właścicielem jednego z tych „lotnych" domków w rozmowę.

— Jak widzę, wstępujemy powoli w ślady Synów Albionu — zagadnąłem.

— Słusznie. Bodaj takich śladów było u nas jak najwięcej. Co to za wygoda — rzekł mój rozmówca, którego strój w danej chwili nie zdradzał zupełnie charakteru inspekcji.

— Powiadają, że to inspekcja z Wilna?

— Nie. Może raczej inspektor na weekendzie, choć i to nieprawda.

— Jakim sposobem doszedł pan do posiadania tak wytwornego „hotelu"?

— Zwyczajnie — dzięki wierze.

— Wierze? — zdziwiłem się. — Spodziewał się pan tak pięknego prezentu?

— Tak, tylko, że prezent przyszedł ze strony zupełnie, jak zwykle, niespodziewanej. Dość, że otrzymałem nagle większą sumę. Kupiłem natychmiast samochód i ten „ruchomy domek". Mam przynajmniej święty spokój i odpoczynek raz w tygodniu...

Nie mogliśmy dokończyć rozmowy. Z wnętrza „hotelu" doszedł bowiem głos gospodyni, zwołujący „inspektora" z dziećmi na obiad. Patrzyłem na uśmiechnięte twarze. Były pełne radości.

Do tego zaś potrzeba, w myśl twierdzenia mojego rozmówcy, tylko wiary. Nie mówił mi, że ów prezent pieniężny otrzymał od Loterii. Widocznie uważał posiadanie losu za zjawisko całkiem naturalne.

Wobec tego i ja zaczynam wierzyć. Dla pewności z nowym losem Loterii Klasowej w pugilaresie.

LWOWSKI OŚRODEK DEFETYZMU

Sytuacja międzynarodowa w dalszym ciągu wymaga od społeczeństwa polskiego zdecydowanej i zwartej opinii. W grze dyplomatycznej, będącej przedostatnim etapem zmian terytorialnych wywołanych upadkiem Czecho-Słowacji, a dotyczących rewindykacji węgierskich, Polska jest bezpośrednio zainteresowana. Chodzi o likwidację niebezpiecznego dla nas i dla pokoju europejskiego wschodniego ogonka czechosłowackiego, stanowiącego pomost dla ekspansji bolszewickiej na Zachód. Zdawałoby się, że polska opinia publiczna powinna w tych sprawach zająć stanowisko jednolite, ułatwiające Rządowi zrealizowanie jego planów.

Zdawałoby się również, że prasa rozmaitych odcieni demokratyczno-liberalnych, która przed konferencją w Monachium i rozstrzygnięciem w sprawie Śląska Zaolzańskiego, puszczała w świat najrozmaitsze brednie i zapewniała opinię publiczną o potędze i zdecydowanej woli wielkich demokracji Zachodu przeciwstawienia się Hitlerowi — że prasa ta skompromitowana odwrotnym do jej zapowiedzi rozwojem rzeczywistości, zajmie nareszcie stanowisko, jeśli już nie zgodne z interesami Państwa, to przynajmniej obiektywne.

Tymczasem nic podobnego. Na kilka dni przycichła zdetonowana wrzaskliwa filoczeska propaganda, ale teraz wobec trudności, jakie powstały w rokowaniach węgiersko-czeskich, nabrała nowego tupetu, stosując te same, co poprzednio metody łgarstwa i puszczania w obieg „własnych telegramów“, całkowicie niezgodnych z prawdą i z intencjami oficjalnej polityki polskiej. Tu odrazu musimy stwierdzić, że specjalnie lwowska prasa brukowa, wspomagana przez prasę sjonistyczną, celuje w sianiu tego rodzaju wiadomości.

Przypominamy naszym czytelnikom słynną wiadomość lwowskich popołudniówek i sjonistycznej „Chwili“, puszczoną w obieg w przededniu wysłania polskiego ultimatum do Pragi a głoszącą, że Benesz na wszystko się zgodził, że nastąpiło odprężenie między Warszawą i Pragą. Wiadomość ta z gruntu nieprawdziwa została tendencyjnie puszczona i wywołała dezorientację w społeczeństwie, od którego równocześnie najwyższe czynniki w Państwie, żądały gotowości do czynu. Wiadomość tę skonfiskowano i w ostrej formie oficjalnie zdementowano. Rozwój wypadków wykazał, że była to dywersja kół czeskich, dla których niestety wiele pism w Polsce po dziś dzień objawia dużą życzliwość.

Taką samą metodę stosuje się obecnie w wiadomościach podawanych przez część prasy lwowskiej na temat stanu akcji rewindykacyjnej Węgier. W czwartek sjonistyczna „Chwila“ i popołudniowa prasa brukowa wydrukowały pod trzyszpaltowym tytułem: „Interwencja Jugosławii w Berlinie i Rzymie w sprawie Rusi Podkarpackiej“ „własny telegram“ treści następującej:

„Warszawa, 12. 10. (Tel. własny Chwili). (f) Z Białogrodu donoszą, że jak wynika z kół dobrze poinformowanych, rząd jugosłowiański w Berlinie i Rzymie podkreślił swoje stanowisko, przeciwne ustąpieniu Węgrom Rusi Podkarpackiej.

Wedle obiegających pogłosek, Jugosławia miała się zwrócić do rządu włoskiego i niemieckiego z prośbą o nieoficjalną interwencję w Budapeszcie i Warszawie, celem nakłonienia rządu węgierskiego i polskiego do zrezygnowania z tego planu.

Rząd niemiecki odniósł się życzliwie do tej prośby, podczas gdy rząd włoski zajął stanowisko negatywne wobec tej interwencji“.

Dziś Polska Agencja Telegraficzna, po zbadaniu tej sprawy na miejscu w Białogrodzie, ogłosiła kategoryczne sprostowanie tej bujdy, skomponowanej na „własnym drucie“ lwowskiego ośrodka defetystycznego. Treść sprostowania P. A. T. jest następująca:

Białogród (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT., wszelkie pogłoski o rzekomej interwencji jugosłowiańskiej w Berlinie i Rzymie przeciwko wspólnej granicy polsko - węgierskiej są pozbawione wszelkich podstaw. Interwencja taka nie miała miejsca i — jak tu stwierdzają — nie leży bynajmniej w intencjach rządu jugosłowiańskiego.

Przygwożdżone łgarstwo. Wiadomo, gdzie się rodzą i dla jakich celów są puszczane te wszystkie „własne telegramy“. I tego rodzaju antypaństwową robotę toleruje się!

Innym sposobem siania defetyzmu i zamętu jest puszczenie i skrupulatne wybijanie na czoło depesz i głosów prasy, z których czytelnik może nabrać przekonania, że Niemcy już obracają się przeciwko koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej, że Berlin wspomaga Pragę, że Berlin to i to, jednym słowem, że jest źle, że prowadzimy złą politykę, krótkowzroczną i t. d.

W tym wszystkim jest metoda i plan szkodzenia Państwu, co niestety przeciętni czytelnicy biorą za objaw gorliwości informacyjnej i ulegając tym tendencyjnym inspiracjom, pogrążają się w defetyźmie i pesymiźmie.

Opozycja i mniejszości w zgromadzeniach okręgowych

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Jedna z agencyj warszawskich podała zestawienia, dotyczące udziału organizacyj opozycyjnych i mniejszości w zgromadzeniach okręgowych w poszczególnych województwach:

woj. warszawskie: na ogólną liczbę delegatów 887, przypada przedstawicieli Stronnictwa Narodowego 45, PPS — 38, Str. Ludowe — 30, Żydów — 10, różnych — 11, razem 134;

woj. łódzkie: ogółem delegatów 820 w tym PPS — 79, Żydzi — 54, Niemcy — 19, Stron. Ludowe — 15, Stron. Narodowe — 13, Stron. Pracy — 5, PPS Fr. Rew. — 6, S. D — 5, różni — 8, razem 199;

woj. kieleckie: ogółem delegatów 1221 w tym PPS — 123, Stron. Ludowe — 22, żydzi — 21, Stron. Narodowe — 14, różni 21, razem 201;

woj. lubelskie: ogółem delegatów 1168, w tym żydzi — 46, Stron. Ludowe — 38, PPS — 32, Stron. Narodowe — 21, różni 15, razem 152;

woj. białostockie: ogółem delegatów 672 w tym PPS — 40, Stron. Narodowe — 27, żydzi — 20, konserwatyści — 11, Stron. Ludowe 4, białorus. — 5, różni 2, razem 109;

woj. wileńskie: ogółem delegatów 455, w tym konserw. — 23, żydzi — 23, gr. gosp. — 20, chad. —12, front dem. — 10, PPS — 8, S. N. — 4, litw. — 6, różni — 6, razem 104;

woj. nowogródzkie: ogółem delegatów 362, w tym białorus. — 18, żyd. — 11, PPS — 1, razem 30;

woj. poleskie: ogółem delegatów 353, w tym Poleszucy — 59, Żydzi — 9, Rosjanie — 5, Stron. Narodowe — 3, razem 84;

woj. wołyńskie: ogółem delegatów 546, w tym ukr. — 129, żyd. — 32, Str. Nar. — 7, PPS — 5, różni — 5, razem 178;

woj. stanisławowskie: ogółem delegatów 581, w tym. ukr. — 160, żyd. 31, PPS — 17, Str. Nar. — 14, Str. Lud. — 5, różni — 2, razem 239;

woj. tarnopolskie: ogółem delegatów 609, w tym. ukr. — 117, żyd.— 16, rosjanie — 12, Str. Ludowe —9, Str. Narodowe — 8, PPS — 7, razem 179;

woj. lwowskie: ogółem delegatów 1179, w tym ukr. — 115, żydzi —34, PPS — 78, Str. Ludowe — 38, Str. Narodowe — 34, bezpart. — 35, razem — 334;

woj. krakowskie: ogółem delegatów 964, w tym Str. Ludowe — 106, PPS — 57, Str. Narodowe — 24, Str. Pracy — 11, żydzi — 46, starorusini — 14, ZL — 6, bezpart. —55, razem — 319;

woj. śląskie: ogółem delegatów 667, w tym bezpart. — 28, niemcy— 31, Str. Pracy — 19, PPS — 12, O. W. P. — 7, Str. Narodowe — 3, Str. Ludowe — 3, żydzi — 3, różni 2, razem — 108;

woj. poznańskie: ogółem delegat. 1054, w tym Str. Nar. — 98, Str. Pr. 23, Str. Lud. — 39, PPS — 28, żydzi — 5, ZZP — 52, ZZZ — 6, niemcy — 5, różni i bezpartyjni —102;

woj. pomorskie: ogółem delegat. 1114, w tym Str. Nar. — 78, Str. Pr. 48, Str. Lud. — 17, PPS — 55, różni i bezpartyjni — 101, razem 299;

Warszawa: ogółem delegat. 464, w tym Str. Nar. — 26, Str. Pr. — 1, PPS — 37, CHD — 31, PPS Frak. Rew. — 16, żydzi — 48, razem 159.

Węgry odrzucają stanowczo propozycje czechosłowackie

Komarno, 14. 10. (PAT) W kołach zbliżonych do delegacji węgierskiej twierdzą, że czeskosłowackie propozycje nie mogą być w żadnym wypadku — z węgierskiego punktu widzenia — podstawą do dalszych rokowań. Hrabia Teleki podkreślił podczas wczorajszych rokowań raz jeszcze energiczne stanowisko węgierskie, polegające na rewizji granic w duchu granic narodowościowych i dał do zrozumienia, że cierpliwość węgierskie granic narodowościowych i dał do zrozumienia, że cierpliwość węgierskie czerpania. Węgierska delegacja zdecydowana jest na zerwanie rokowań w wypadku upierania się czechosłowackich delegatów przy ich dotychczasowym stanowisku.

Zmiany w redakcji „ABC“

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Po zażegnaniu już raz tarcia na tle politycznym w grupie narodowo-radykalnej „ABC“, powstały ponowne tarcia na tle stosunku do wyborów parlamentarnych.

Jak nas informują, zwolennikiem brania udziału w wyborach był red. Gluziński, przeciwnikiem zaś — Wojciech Zaleski. Tarcia te odbiły się na stosunkach w redakcji „ABC“, gdyż po kolei ustąpili ze stanowisk redaktorów zarówno p. Zaleski, jak i p. Gluziński. Gdy objął naczelną redakcję p. Korolec, odwybaj b. naczelni redaktorzy wrócili do współpracy w „ABC“.

Ofiarność Mogilna dla rodzin po poległych za Olzą

Warszawa, 14. 10. (PAT) Wydział powiatowy w Mogilnie przesłał do dyspozycji Prezesa Rady Ministrów 1.000 zł. jako ofiarę na pomoc dla rodzin po poległych w walce o wolność Śląska.

Czesi zwlekają z odpowiedzią

Naprężona sytuacja na Węgrzech

grozi poważnymi komplikacjami

Komarno, 13. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Budapeszcie rada ministrów, podczas której premier Imredy, min. Kanya i min. Teleky dwukrotnie byli u regenta.

Według informacyj, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, podczas dzisiejszych rokowań zajmie ona stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje. Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

Komarno, 13. 10. (PAT) Jak wynika z wydanego przez władze czeskie rozporządzenia, nakazującego ludności 9-ciu powiatów nadgranicznych oddanie posiadanej broni, delegacja czeska jest skłonna przyznać Węgrom 9 następujących powiatów: Dunaszedahely, Ogyala, Komarno, Arkany, Zselyz, Feled, Tornallya, Szepsy, Kyralyhelmec oraz Ypolysag, które to miasto wojsko węgierskie już zajęło. Obszar objęty tymi powiatami ciągnie się wzdłuż granicy.

Komarno, 13. 10. (PAT) Z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, informują korespondenta PAT, że w wyniku kroków, podjętych ze strony Węgier, rokowania weszły na drogę bardziej konkretną, niemniej jednak istnieją jeszcze pewne różnice. Delegacja słowacka pracuje dzisiaj nad odpowiedzią na żądania węgierskie. Odpowiedź będzie przedstawiona dzisiaj na posiedzeniu o godz. 9-tej.

Delegacja węgierska była przygotowana na pewne trudności, jednak propozycje czesko-słowackie wywarły zdziwienie, ponieważ dotyczyły spraw, nie pozostających w żadnym związku z właściwym tematem.

Jest prawdopodobne, że dzisiejsze rokowania, które jak się zdaje, trwać będą dłużej, przyniosą jaśniejsze sprecyzowanie stanowiska słowackiego. Ze strony Węgier zwraca się uwagę, że byłoby bardzo pożądanym, aby delegacja czesko-słowacka zajęła takie stanowisko, aby można było w jak najkrótszym czasie osiągnąć pozytywne rezultaty.

Komarno, 13. 10. (PAT) Ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się rozmaite dane cyfrowe co do żądań węgierskich, wysuwanych na rokowaniach w Komarnie, z kół delegacji węgierskiej podano następujące informacje:

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. Węgrów i 145 tys. Słowaków. Na podstawie rozwiązania, proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 milionów ludności węgierskiej najwyżej 3300—350 tys. Słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. Węgrów. Delegacja węgierska wskazuje, że w Koszycach jest 75 proc., a w Ersekujvar 90 proc. Węgrów.

Konkurs na projekt pomnika Marsz. Piłsudskiego

Wilno, 13. 10. (PAT.) W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Witolda Staniewicza posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, na którym uchwalono warunki konkursu na projekt pomnika.

Przyjęcie na cześć ministra Bobkowskiego

Budapeszt, 13. 10. (PAT) Burmistrz Budapesztu Szendy wydał na cześć wiceministra Bobkowskiego bankiet, w którym wziął udział szereg osobistości polskich i węgierskich. W czasie bankietu burmistrz Szendy wzniósł toast za wieczną przyjaźń polsko-węgierską.

W odpowiedzi wiceminister Bobkowski wyraził przekonanie, że komunikacja lotnicza na linii Budapeszt—Warszawa przyczyni się do szybkiego rozwoju wzajemnego obrotu. W końcu wiceminister Bobkowski dał wyraz pragnieniu jak najszybszego stworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Rokowania w Komarnie zerwane!

Węgry doręczyły Pradze ultimatum

Komarno, 13. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 15 zostały wznowione rokowania węgiersko-czesko-słowackie, w których po stronie czeskiej wzięli po raz pierwszy udział p. Krno, sekretarz generalny praskiego M.S.Z., oraz p. Baczyński, członek rządu karpatoruskiego.

Delegacja czesko-słowacka zaproponowała udzielenie Węgrom, zamieszkałym w granicach republiki czechosłowackiej, autonomii narodowościowej. Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja praskiego zaproponowała dodatkowo odstąpienie Węgrom terytorium Żytniego Ostrowa, podkreślając, iż jest to propozycja ostateczna.

Projekt ten został przez delegację węgierską również odrzucony, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. 9 rano dn. 13 bm. Węgry nie otrzymają zadawalającej odpowiedzi na swe propozycje — zmuszone będą dochodzić swych praw na innej drodze.

Gwałtowne starcia ludności węgierskiej

z żandarmerią czeską

Budapeszt, 13. 10. (PAT) Węg. Ag. Telegr. donosi z Satoraljaujheli: Uchodźcy z Rusi Podkarpackiej i rejonu Beregszasz stwierdzają, że ludność karpatoruska oraz liczne grupy ludności węgierskiej na pograniczu w ostatecznym zniecierpliwieniu i rozgoryczeniu przeciwko Czechom podjęły szeroką akcję sabotażową, przy czym akty terroru są na porządku dziennym. W ostatnich dniach zniszczono w kilku miejscach tor na linii kolejowej Beregszasz—Batyu i wysadzono w powietrze most kolejowy na rzece Borsawa. Na obszarze Rusi Podkarpackiej rozrzucane są liczne odezwy, wzywające ludność do niepłacenia podatków i organizowania demonstracyj. Luźne grupy, uzbrojone w strzelby myśliwskie, rewolwery oraz karabiny, odebrane Czechom, zatrzymują pociągi, ską każą wysiadać żołnierzom i rozbrajają ich. W kilku miejscowościach ludność wywiesiła flagi o węgierskich barwach narodowych, czemu sprzeciwiła się w sposób brutalny przybyła na samochodach ciężarowych żandarmeria czeska. Przy rozpraszaniu tłumów pobito i poraniono wiele kobiet i dzieci.

W ostatnich dniach w rejonach pogranicznych można było wielokrotnie słyszeć gęsty ogień karabinów maszynowych i dalekie huki armat.

Rząd Rusi Podkarpackiej domaga się

terenów zamieszkałych przez Słowaków

Praga, 13. 10. (PAT) Autonomiczny rząd Rusi Podkarpackiej opuścił dziś w południe Pragę, udając się samolotem do Użhorodu celem objęcia władzy. Pozostał jedynie minister Baczyński, który wszedł w skład delegacji czechosłowackiej do rokowań z Węgrami i odleciał do Komarna.

Jak się dowiadujemy z kół karpatoruskich, napięcie polityczne na Rusi Podkarpackiej doszło ostatnio do takiego stanu, że na parę dni przed ukonstytuowaniem się rządu autonomicznego czołowym osobistościom obecnego gabinetu groziło aresztowanie. Jeden z karpatoruskich mężów zaufania premiera Brody, niejaki Gierowski, w okresie największego napięcia między Pragą i Użhorodem został aresztowany i zwolniony dopiero na skutek interwencji posła jugosłowiańskiego.

Jak się dowiadujemy dalej, nowy rząd Rusi Podkarpackiej nosi się z zamiarem przeprowadzenia rugów śród znienawidzonych przez ludność karpatoruską urzędników czeskich i obsadzenia stanowisk wyłącznie osobami narodowości ruskiej.

Drugim zadaniem nowego rządu będzie uregulowanie sprawy spornego terytorium pomiędzy Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną. Żądania ruskie sięgają aż do linii ograniczonej: od północy przez Bardiów, Preszow, Koszyce, na południe zaś: linią etnograficzną wzdłuż Cieplice, Koszyce, Trebiszow, obejmując obszar od 8 do 10 tys. kilometrów. Teren ten znajduje się na terytorium słowackim i nie ulega wątpliwości, że żądania karpatoruskie napotkają na zdecydowany sprzeciw czynników słowackich.

Karpatoruś pomostem Czech na Wschód

Praga, 13. 10. (PAT) Czeskie Biuro Prasowe ogłasza obszerny komunikat, w którym zajmuje się stosunkiem Pragi do nowo utworzonego rządu Rusi Podkarpackiej. Komunikat ten odwołuje się do uczuć patriotycznych karpatorusów i stara się wykazać im korzyści, płynące z dalszej współpracy z Pragą.

Jednocześnie komunikat podkreśla, że Ruś Podkarpacka jest pomostem Czechosłowacji ku wschodowi i przed stawia dla niej wylot ku Rosji sowieckiej.

Grad bomb spadł

na oddział saperów angielskich

Jerozolima, 13. 10. (PAT) W Nablus dokonano ponownie aktów terrorystycznych w chwili, gdy oddział saperów przygotowywał się do wysadzenia za pomocą dynamitu domu, należącego do sprawcy jednego z zamachów. Na saperów z dachów okolicznych domów zrzucono kilka bomb, a ze znajdujących się w pobliżu wzgórz posypały się strzały. Wywiązało się starcie, które trwało około 80 minut. 6 powstańców arabskich zostało zabitych. Po stronie brytyjskiej nie było ani zabitych, ani rannych. Po rozproszeniu powstańców, saperzy dom wysadzili.

Poza tym w różnych częściach kraju wydarzyły się akty sabotażu. W pobliżu Akronu wybuchła mina, założona pod drogą.

Honkong, 13. 10. (PAT) Jak donosi Ag. Reutera, ciężkie samoloty japońskie zniszczyły na linii kolejowej Kanton—Kowloon trzy mosty. Pociąg wieczorny musiał powrócić do Kowloonu.

Z chińskich oficjalnych źródeł informują, iż z Kantonu wysłano posiłki wzdłuż linii kolejowej do Waichow, gdzie prawdopodobnie dojdzie do poważniejszego starcia z Japończykami

Wódz Naczelny wśród ludu śląskiego

Doczekaliśmy się, iż raz na zawsze jesteśmy tu z Polską nierozłączeni

Cieszyn, 13. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 14 P. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego udał się samochodem na objazd południowej części powiatu cieszyńskiego. W objeździe Panu Marszałkowi towarzyszyli szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, dowódca O.K. gen. Łuczyński, gen. Malinowski, wyżsi oficerowie G.I.S.Z. z płk. Strzeleckim na czele, woj. dr. Grażyński, wicewoj. Malhomme, starosta cieszyński Plackowski i inni.

Program przewidywał zatrzymanie się w Bystrzycy, Jabłonkowie, Mostach i Łomnej, jednak zgromadzona licznie w innych wsiach i osadach ludność, pragnąc powitać Naczelnego Wodza, kilkakrotnie zatrzymywała samochód Marszałka.

W Bystrzycy koło bramy triumfalnej zgromadziły się oddziały Legionu Zaolzańskiego, sokolstwa, harcerzy i członkowie organizacyj społecznych. Do Pana Marszałka przemówił imieniem ludności ks. pastor Karpecki, który, przypomniawszy rzucone przez Marszałka hasło „podciągnięcia Polskę w zwyż", zapewnił go, że ludność Bystrzycy obecnie z większą jeszcze energią będzie pracowała dla dobra Rzeczypospolitej.

Pan Marszałek, ściskając dłoń ks. Karpeckiego, zaznaczył, że w ten symboliczny sposób ściska wszystkie rzetelne dłonie tutejszych obywateli.

W imieniu matek-Polek przemówiła p. Ruszowa, która w r. 1914 otaczała troskliwą opieką Marszałka Piłsudskiego przez 5 dni wypoczywającego w Bystrzycy. P. Ruszowa złożyła ślubowanie, że jeżeli w czasach niewoli matki-Polki wychowywały swoje dzieci na prawych Polaków, to tym bardziej teraz, kiedy Śląsk Zaolzański odzyskał wolność, wychowywać je będą na dobrych obywateli Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi Pan Marszałek złożył na ręce p. Ruszowej podziękowanie dla wszystkich matek śląskich, po czym zaprosił ją do swego samochodu i udał się do położonego w pobliżu domu, w którym w r. 1914 przebywał Marszałek Piłsudski. Po zwiedzeniu, podczas którego Pan Marszałek żywo interesował się najdrobniejszymi szczegółami pobytu Marszałka Piłsudskiego w Bystrzycy, dostojny gość dłuższą chwilę rozmawiał z miejscową ludnością.

Przed wyjazdem zameldowali się Panu Marszałkowi dwaj członkowie Legionu Zaolzańskiego, którzy w ostatnich walkach z Czechami o wolność Śląska odnieśli rany. Serdeczny uścik dłoni Wodza był najlepszą żołnierską nagrodą dla bohaterów.

W Jabłonkowie Pan Marszałek przy dźwiękach Hymnu narodowego przeszedł przed frontem ustawionej na rynku kompanii honorowej, po czym podszedł do zebranych opodal przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Ludność Jabłonkowa całe bukiety rzucała pod jego stopy. Okrzyki nie ustawały do chwili, gdy zabrał głos burmistrz Jabłonkowa Paszek, który zameldował Panu Marszałkowi, że ludność Jabłonkowa uchwaliła uprosić Naczelnego Wodza o łaskawe zezwolenie na nazwanie jednej z głównych ulic miasteczka jego imieniem.

Z rynku dostojny gość przeszedł pieszo do domu, w którym w r. 1914 mieszkał Marszałek Piłsudski. Na domu tym wmurowana jest tablica pamiątkowa. Marszałek Śmigły-Rydz złożył pod tablicą wiązankę kwiatów o barwach narodowych i orderu Virtuti Militari, po czym wpisał się do księgi pamiątkowej i zwiedził wnętrze domu, oprowadzany przez syna właścicielki, obecnie oficera W.P. Wsiadającego do samochodu Marszałka zebrane w szpalerach ludności żegnały burzliwą owacją.

W Mostach przed bramą triumfalną Pan Marszałek przyjął od kierownika miejscowej szkoły p. Paździora chleb i sól, po czym wysłuchał jego przemówienia powitalnego. Dziękując za powitanie, Marszałek oświadczył: „Doczekaliśmy się tego, iż raz na zawsze jesteśmy tu z Polską nierozłączeni".

W dalszym objeździe przez Dolną Lomnę i Sałajkę, w której powitano go biciem w dzwony kościelne, przybył dostojny gość do Łomnej Górnej. Ludność tego malowniczo położonego we wnętrzu gór osiedla zebrała się tłumnie na niewielkiej polanie, w środku której ustawiono bramę triumfalną. Ludność otoczyła ukochanego Wodza zwartym kołem. Pan Marszałek w dłuższej rozmowie interesował się szczegółowo życiem tutejszych ludzi i wypytywał ich o dolę i niedolę za czasów zaborczych. Ujrzawszy wśród zebranych kapłana katolickiego, zwrócił się do niego, wypytując go o stosunki w parafii.

Wobec spóźnionej pory udano się w drogę powrotną. Po powrocie do Cieszyna Pan Marszałek udał się na krótki wypoczynek do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod jeleniem", gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

Dzieci polskie masowo zapisują się do szkół na Zaolziu

Warszawa, 13. 10. (PAT) Ponowne zapisy szkolne, zarządzone przez władze polskie na terenie Śląska Zaolzańskiego, w zupełności wykazały, że zgodnie z informacjami prasy, przeważająca ilość dzieci polskich zmuszona była uczęszczać do szkół czeskich.

W dniu 5 bm. przejęły władze szkolne dawne państwowe gimnazjum realne z czeskim językiem nauczania w Cieszynie zachodnim. Gmach gimnazjum przedstawia się okazale, lecz wyposażenie gimnazjum w pomoce naukowe jest niewystarczające. Zarządzono jednocześnie nowe wpisy do gimnazjum, lecz już jako do zakładu z polskim językiem nauczania. Do dnia 10 bm. zgłosiło się do gimnazjum 317 uczniów, podczas gdy do września rb. gimnazjum miało tylko jedną paralelkę polską, liczącą zaledwie 44 uczniów. Czesi wywieźli z gimnazjum akta za lata 1937 i 1938, spisy akt za lata 1921 do 1938, kasę i księgi kasowe, katalogi uczniów i protokoły konferencyjne.

———

Mimo pozornej zgody

Rząd walencki nie określił wyraźnie sposobu wycofania ochotników zagranicznych

Paryż, 13. 10. (PAT) Cała wczorajsza prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat oficjalny rządu w Walencji, donoszący o wycofaniu z frontu wszystkich ochotników zagranicznych, znajdujących się w strefie działań wojennych od początku wojny.

W kołach dyplomatycznych podkreślają natomiast, że formuła, użyta w tym komunikacie, jest dwuznaczna i pozwalająca na bardzo dowolne wycofywanie ochotników z frontu. Należy bowiem pamiętać, że większość tych ochotników wysłana została do strefy działań wojennych dopiero w szereg miesięcy po rozpoczęciu wojny. Z drugiej strony — podczas gdy 10 tysięcy ochotników walczących po stronie powstańców opuści wkrótce Hiszpanię — komunikat rządu w Walencji nie mówi wyraźnie o odjeździe ochotników, skutkiem czego wycofanie ich z frontu oznaczać może przeniesienie ich na tyły i zastąpienie przez milicjantów hiszpańskich, znajdujących sę w etapach.



Misja Mandżukuo zwiedza Gdynię

Gdynia, 13. 10. (PAT) Wczoraj przybyła do Gdyni bawiąca od kilku dni w Polsce misja Mandżukuo z ministrem gospodarki narodowej Han-Yun-Chen na czele.

Członkowie misji powitani zostali na dworcu morskim przez przedstawicieli władz miejscowych z wicekomisarzem rządu Szaniawskim i dyr. Urzędu morskiego Łęgowskim.

Członkowie misji Mandżukuo zwiedzili stojący w porcie motorowiec transatlantycki „Batory", oprowadzani przez komendanta statku kpt. Bockowskiego, a następnie zwiedzili holownikiem baseny portowe. W południe byli podejmowani przez gdyńską Izbę przem.-handl. śniadaniem w nowowybudowanym gmachu arbitrażu bawełny. Po południu członkowie misji odjechali do Gdańska, skąd wieczorem udają się do Królewca.

———

ZMIERZCH PARTYJNEGO DOKTRYNERSTWA

UDZIAŁ MAS W WYBORACH DOWODEM POCZUCIA OBYWATELSKIEGO

Obywatel, który w ową niedzielę listopadową, na którą przypada głosowanie do Sejmu, uświadomi sobie swe prawo i swój obowiązek w wolnej Polsce, przeprowadzi ze sobą rachunek sumienia obywatelskiego — niewątpliwie przypomni sobie, że to właśnie w tym miesiącu listopadzie przypada dwudziestolecie wskrzeszenia państwa. — Myśl jego cofnie się do tych przełomowych chwil sprzed dwudziestu laty, by następnie objąć wszystkie te następne lata, wszystkie doznania i doświadczenia, które poczynił.

Były to lata bardzo obfitych doznań i bardzo bogatych doświadczeń. Najpierw lata ciężkich zmagań o granice wskrzeszonego państwa, lata wojny o wolną Polskę. Potem lata, wypełnione ciężką pracą o usunięcie zniszczeń, dokonanych w Polsce przez przeciągające się w trakcie wojny światowej armie obce, a też i przez ustępujących z naszych ziem zaborców. Lata — w których przyszło nam nie tylko zabliźniać rany, zadane przez zaborców i przez zawieruchę wojenną, ale również i od nowa rozbudowywać się gospodarczo, społecznie, oświatowo, kulturalnie. Lata — w których sami przesądzać musieliśmy o formach ustrojowych Polski. Lata — w których niebawem sypać musieliśmy wały ochronne przed naporem światowego kryzysu gospodarczego. Lata — w których wciąż bacznie i ostrożnie

regulować musieliśmy nasz stosunek do świata ościennego,

do sąsiadów najbliższych i do sojuszników czy przeciwników z oddali.

Wszystko to przesunie się przed myślą obywatela, gdy w tę niedzielę listopadową rozstrzygać będzie w swym sumieniu sprawę uczestnictwa w jednym z najważniejszych jego praw i obowiązków, jakim jest wybór ciał ustawodawczych.

Bo dzisiaj już polski chłop i polski robotnik, polski mieszczanin i polski pracownik umysłowy, polski rzemieślnik i polski kupiec — maja za sobą 20 lat uświadomienia obywatelskiego i mają wielki kapitał bardzo bogatych doświadczeń.

Dziś widzą Polskę silną, cieszącą się wielką powagą w świecie. Polskę — opierającą swe uprawnienia do życia i rozwoju na własnej sile zbrojnej, na własnej pracy, na własnych wysiłkach. Widzą państwo które zdzierżyło największym trudnościom wewnętrznym i zewnętrznym. Oparło swój ustrój na mocnych zrębach. Ustabilizowało swą walutę i zrównoważyło swój budżet. Podjęło ogromny program prac inwestycyjnych i wykonuje go planowo i konsekwentnie. Urosło w powagę wobec świata zewnętrznego i zbiera pozytywne rezultaty, choćby w ostatnich tygodniach w formie powiększenia obszaru państwa.

Wzrost uświadomienia obywatelskiego w masach ludowych

jest coraz bardziej widoczny i manifestuje się też w momentach, kiedy ważkie zagadnienia wypływają na powierzchnię naszego życia publicznego. Przecież właśnie przeżywaliśmy jeden z takich momentów i byliśmy świadkami imponującej jedności w naszym społeczeństwie, zjednoczenia dusz i serc w pełnym poczuciu wspólnoty państwowej i narodowej.

I to uświadomienie obywatelskie musi się wyrazić również i w listopadzie, gdy przed milionami wyborców znajdzie się sprawa wyborów nowego Sejmu.

Zbyt bowiem głęboko w chłopa i robotnika, we wszystkie warstwy naszego społeczeństwa przeniknęło uświadomienie obywatelskie — by mogły teraz dawać posłuch tym, którzy podszeptują pokusę abstynencji w tak ważnej funkcji obywatelskiej, jaką jest głosowanie.

Zbyt silnie związał się już włościanin i mieszczanin, człowiek pracy fizycznej i umysłowej — z państwem, jego losem i przyszłością, by mógł obojętnie zachować się wobec obioru izb ustawodawczych, od których zależy moc bezpośrednio każdego obywatela obchodzących spraw: dochody i rozchody państwa, podatki, ustawy socjalne i t. d.

Zbyt często przekonywały się masy ludowe, jak fatalne były rady central partyjnych, nawołujące do bierności, abstynencji, negacji — by i teraz ulec mogły agitacji, nawołującej do bojkotu wyborów.

Dziś mamy inną sytuację w Polsce

niż wtedy, kiedy partie — a właściwie ich centrale — chlubić się mogły swą omnipotencją w masach, kiedy masy te jeszcze dowierzały doktrynom partyjnym. Czasy te minęły. Lud zdobył się na wysoki poziom uświadomienia; zdobył się na to poprzez szereg doświadczeń realnych i pozytywnych, które go wyzwoliły z podszeptów agitatorów partyjnych. Przy centralach partyjnych ostały się tylko zastępy zaślepionych, niezdolnych do wyzwolenia się z doktrynerstwa, a sztucznie wytwarzających pozory, jakoby te właśnie partyjne zespoły reprezentowały wolę mas.

Partie znów próbują w rzeczywistość obecną wnieść swą taktykę negacji i bierności.

Nie dopisze to tym razem więcej. Uświadomienie obywatelskie mas przeciwstawi pokuszeniom partyjnym silną wolę działania, uczestnictwa w każdym akcie natury państwowej i narodowej.

M. G.

ZE SPORTU

Akademicy na start!

Projektowany na 9. X. „Tydzień Sportu Akademika" został ze względów technicznych przełożony na dzień 15 bm. i odbędzie się definitywnie od 15—22 X. Zawody powyższe wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród szerokich rzesz młodzieży akademickiej, a szczególne zainteresowanie wzbudził turniej piłkarski pomiędzy drużynami A. H. Z-tu, Politechniki i U. J. K. ze względu na udział graczy Ligi państwowej i okręgowej, którzy wystąpią w barwach poszczególnych Uczelni. — Walka o piękne puchary przyczyni się niewątpliwie do dobrych wyników i dużej frekwencji startujących.

Program szczegółowy przedstawia się następująco:

Sobota, 15 bm.: 1) Strzelanie — Strzelnica na Kleparowie. Pawilon A i B, godz. 8—18. 2) Lekko-atletyka — Boisko Miejskiego Komitetu PW. i WF., godz. 14.30.

Niedziela, 16 bm.: 1) Otwarcie „Tygodnia" godz. 10. Boisko PW. i WF. 2) Zawody lekkoatletyczne, godz. 10.15. 3) Szermierka, godz. 10.15, Hala sport. 4) Siatkówka, godz. 15, Hala sport 5) Szczypiorniak, godz. 15.30, Boisko PW.

Poniedziałek, 17 bm.: Mecz piłkarski U. J. K. — A. H. Z., godz. 14.30. Boisko W. K. S. „Czarni".

Wtorek, 18 bm.: Koszykówka, godz. 15. Hala sportowa.

Środa, 19 bm.: Mecz piłkarski A. H. Z. — Politechnika, godz. 14.30. Boisko W. K. S. „Czarni".

Czwartek, 20 bm.: Koszykówka, godz. 15. Hala sportowa.

Piątek, 21. bm.: Mecz piłkarski U. J. K. — Politechnika, godz. 14.30. Boisko W. K. S. „Czarni".

Sobota, 22. bm.: 1) Regaty kajakowe w Mikołajowie n/Dniestrem, 2) Koszykówka, godz. 15. Hala sportowa. 3) Dancing sportowy i rozdanie nagród, godz. 19, sala Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7).

Nie zwlekaj więc ani chwili, zgłaszając swój udział w Tygodniu Sportu Akademika, a tym samym przyczynisz się do zwycięstwa swojej Uczelni.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat A. Z. S-u, Uniwersytet, ul. Kościuszki 9 (Collegium Maximum) codziennie od 19—20.

ZAWODY KAJAKOWE W GRÓDKU

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyły się w Gródku Jagiellońskim zawody kajakowe organizowane przez Sekcję Kajakową KPW. Lwów. Udział w zawodach wzięły AZS.-Lwów, Klub Kajakowców Katowice i KPW.-Lwów.

W biegu na 10 km. K. 2. W. 1) Cwynar — Sztochryn (KPW.), 2) Opolski — Jasiński (AZS.).

W biegu na 10 km. S. 2. W. 1) Józefoski — Filipek (Klub Katowice), 2) Fress — Kaczyński (KPW.).

W biegu na 1 km. K. 2. W. 1) Cwynar — Sztochryn (KPW.), 2) Opolski — Jasiński (AZS.).

W biegu na 1 km. K. 1. W. 1) Fress (K. P. W.), 2) Kaczyński (KPW.).

W biegu na 1 km. S. 2. T. 1) Cwynar — Sztochryn (KPW.), 2) Opolski (AZS.).

600 mtr pań K. 1. W. 1) Baumówna (KPW.), 2) Szawłowska (KPW.).

Zaciętą walkę stoczyły między sobą osady kajaków składanych. Dwójka AZS.-u Opolski—Jasiński) wykazała b. wysoką ambicję sportową, bowiem mimo wywrotki ukończyła bieg. Nagrodę przechodnią miasta Gródka w składakach zdobyła osada Cwynar—Sztochryn, KPW. Nagrodę PZK. na K. 1. W. zdobył Fress (KPW.).

W ogólnej punktacji 1) KPW. 38 pkt., 2) AZS. 10 pkt., 3) K. K. Katowice 7 pkt.

WYRÓŻNIENIE HEBDY

Józef Hebda, członek Lwowskiego Klubu Tenisowego otrzymał Honorową Odznakę Związkową Polskiego Związku Lawn-Tenisowego za zasługi, położone dla rozwoju tenisa polskiego.

Odznaki takie posiadają dotychczas tylko Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński.

POGOŃ DOMAGA SIĘ UKARANIA A. K. S.

Wobec niesłychanej napaści. jaka spotkała LKS. Pogoń ze strony kierownictwa ligowej drużyny AKS. na łamach wychodzącego w Katowicach dziennika „Polonia" w związku z rozegranym meczem w dniu 9. X. br. we Lwowie — Zarząd LKS. Pogoń skierował odpowiednie pismo do Ligi PZPN. z prośbą o natychmiastowe wszczęcie jak najsurowszego śledztwa i ukarania winnych.

LEON BLATNY

PIERŚCIONEK

Była pierwsza po północy. Marta, zazwyczaj punktualna, zapóźniła się tym razem. Rynek oświetlały silne światła elektryczne, ale Marta nie mieszkała w rynku. Mieszkała w bocznej, słabo oświetlonej uliczce. Ta okoliczność stała się przyczyną pewnej, małej przygody, która spotkała piękną Martę i jej pierścionek. Zresztą jeszcze pewnego, o miłej powierzchowności, młodego człowieka.

Szedł on kilka kroków za Martą. Może jego droga wiodła przez te same ulice, którymi szła Marta? Ale nocą, sądzi każda młoda dziewczyna, że mężczyzna za nią idący, idzie z a n i ą. Najczęściej tak jest istotnie. Ale kto wie? Może młodzieniec, widząc samotną kobietę, postanowił jak rycerski opiekun postępować za nią dyskretnie i niczego wzamian nie żądać prócz odrobiny wdzięczności?

Ale Marta była zirytowana, słysząc kroki mężczyzny coraz bliżej, chociaż ustawicznie przyspieszała kroku. Toteż jej palce drżały, kiedy w bocznej, ciemnej uliczce, gorączkowo szukała w torebce kluczy. Podsuwały jej się pod nerwowe palce różne najniepotrzebniejsze w owej chwili drobiazgi, a klucze brzęczały gdzieś złośliwie na dnie. Słysząc już całkiem blisko kroki prześladowcy, Marta zerwała gwałtownym ruchem rękawiczkę, by łatwiej odnaleźć nieszczęsne klucze.

Ale pech. Razem z rękawiczką zesunął się z delikatnego paluszka pierścionek. Zabłysnął w bladym świetle latarni, przeleciał łagodnym łukiem, by zgasnąć sentymentalnie na ciemnej jezdni. Biedna Marta skamieniała. Jej pierścionek! Symbol jej szczęścia i jej nadziei! Prędko, zapałki. Nie ma zapałek. Ale teraz zaczęła się przygoda.

Młody człowiek zapytał niskim, melodyjnym głosem:

„Czy pani coś zgubiła?"

„Tak. Pierścionek", powiedziała pokornie Marta.

„Ach, pierścionek? Pierścionka nie można gubić. Trzeba go strzec jak skarbu. Pomogę pani odnaleźć ten uroczy symbol piękna i miłości. Przyrzekam odszukać go, chociażby to miało potrwać do rana. Proszę tylko o jedno" — dodał ciepło — „Żeby pani przestała się bać i zachowała mnie w miłej pamięci. Bardzo... bardzo mi na tym zależy".

„Jeżeli pan ma zapałki", odparła współczująco Marta, „to bardzo chętnie".

W tym momencie młody człowiek pochwycił jej osieroconą przez pierścionek rączkę i gorąco uścisnął. Wówczas Marta, jakimś dziwnie ciepłym odruchem wiedziona złożyła głowę na ramieniu mężczyzny i powiedziała:

„Kłamstwo!" zawołała Marta tak głośno, że Piotr podskoczył na krześle. Bo Marta siedziała właśnie ze swoim Piotrem w kawiarni i czytała w ilustrowanym piśmie historię o pierścionku. Właśnie doszła do miejsca, w którym bohaterka składa głowę na ramieniu przygodnego znajomego.

„Kłamstwo", powtórzyła już ciszej, ale nie mniej oburzona. „Tak nie było! To prawda, że zgubiłam pierścionek nie mogąc znaleźć klucza i że mi jakiś nic nie znaczący człowiek poświecił i że się klucz znalazł. Ale tamto wszystko to wymysły. Podziękowałam i poszłam do domu. Tak było".

Piotr patrzył na nią zdumiony

„Co było?" zapytał filozoficznie i sięgnął po ilustrowane pismo, które Martę tak oburzyło. Przeczytał z zaciekawieniem aż do miejsca, które Martę tak rozstroiło, podskoczył z irytacji i cisnął z pasją tygodnik na stół.

„A więc to tak? Ładne rzeczy robisz poza moimi plecami! Szukasz z młodym mężczyzną po nocy pierścionków?"

„Nie rób skandalu", powiedziała obrażona Marta. „Mówię przecież, że to kłamstwo. Powinieneś mnie już znać".

„Żebym choć wiedział, gdzie szukał tego łotra!" westchnął Piotr.

„Może to była jakaś inna Marta?" szepnęła niepewnie młoda narzeczona.

„Może..." potwierdził również niepewnie Piotr.

Marta wzięła do ręki ponownie tygodnik i potajemnie przeczytała nowelkę do końca. Czyniła to z minką, jakby była uosobieniem niewinności. Tymczasem Piotr głowił się nad pytaniem: co było na tej całej, niejasnej historii? Ukradkiem spoglądał na rączkę narzeczonej.

Pierścionek błyszczał jak zwykle.

Skandal z „Marchołtem"

Niesłychana napaść na polską politykę zagraniczną

W ostatnim, październikowym zeszycie dwumiesięcznika „Marchołt", wydawanego przez Instytut Literacki w Warszawie, a redagowanego przez prof. St. Kołaczkowskiego, ukazał się artykuł Karola Stefana Frycza, p. t. „Narodowa idea zagranicznej polityki". Artykuł ten jest niebywałym skandalem, a równocześnie oświetla jaskrawo dwuznaczną rolę, jaką spełnia „Marchołt", wydawany przez państwową instytucję i kierowany przez profesora Uniwersytetu w Krakowie.

K. S. Frycz, drugorzędny publicysta endecki, zaatakował w „Marchołcie" polską politykę zagraniczną w sposób nieodpowiedzialny i niedorzeczny. W czasie, gdy Polska na arenie polityki międzynarodowej zajęła nareszcie wybitne miejsce, gdy inicjatywa polska odgrywa doniosłą rolę w Europie środkowej, gdy ze zdaniem Polski muszą się liczyć wszyscy, gdy własnym wysiłkiem i własną decyzją spowodowaliśmy powrót Śląska do Macierzy, p. Frycz pisze w „Marchołcie" następująco:

Trudno bowiem dzisiaj mówić o naszej polityce zagranicznej, jako o czymś, co istotnie wyraża sens istnienia Polski na świecie i w ogólnej harmonii ludzkości zaznacza ton odrębny — tego dziś stanowczo nie ma. Nasz głos w koncercie europejskim jest na razie więcej niż bezbarwny i w doskonałym stopniu anarodowy. To co dziś niesłusznie nazywa się naszą zagraniczną polityką — to tylko marna gierka dyplomatyczna. Zaobserwujmy parę jej trików i popularnych haseł, a naprawdę porwie nas „śmiech pusty, a potem litość i trwoga".

Tak pisze się o polityce Becka, która od szeregu lat daje Polsce wybitne sukcesy, dzięki której uregulowano długotrwały spór z Litwą, dzięki której nie pozostaliśmy bierni w ostatniej wielkiej grze politycznej o nową mapę Europy! I to pisze zacietrzewiony, tępy partyjnik w czasopiśmie wydawanym za pieniądze Funduszu Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego! **Jest to bezprzykładny objaw anarchii, rozpanoszonej w naszym życiu kulturalnym.**

Ale właściwie to nic dziwnego. Skoro Fundusz Kultury Narodowej daje stypendia komunizującym grafomanom w rodzaju Gronowicza (co wywołało oburzenie w całej prasie polskiej), to nic dziwnego, że subwencjonuje czasopisma drukujące bzdury endeckich nieuków. Bo i to jeszcze! W artykule p. Frycza nienawiść do rządu polskiego łączy się z gruntowną ignorancją historyczną. P. Frycz pomieszał najdziwaczniej zestawione fakty z dziejów Rzeczypospolitej, nadał im zupełnie fałszywą interpretację w duchu dzisiejszych „bloków ideologicznych" i z tej całej mieszaniny ukuł pocisk... na min. Becka. Wystarczy jeden przykład. P. Frycz zachwyca się polityką Wazów, „których chęci utrzymania Szwecji przy katolicyzmie i własnej dynastii dałyby nam prawdopodobnie *dominium maris Baltici*, a których wielką i ambitną politykę krępował nie kto inny, ale troszczący się o spokój i namacalną korzyść ogół szlacheckich zjadaczy chleba". Istny groch z kapustą! Prawda — ogół „zjadaczy chleba" przeszkadzał w zdobyciu władztwa na Bałtyku, ale utrudniała to również niefortunna polityka dynastyczna Zygmunta III, oraz wplątanie się w „blok ideologiczny" ówczesnych państw katolickich. Jest historyczną zasługą min. Becka, że wyplątał polską politykę zagraniczną z mamideł „bloków" — takich czy innych, katolickich czy masońskich. To właśnie jest istotą polityki narodowej, pojętej jako samoistne działanie w koncercie europejskim. Dążąc uparcie do wspólnej granicy z Węgrami i do sharmonizowania polityki państw położonych między Niemcami a Rosją i między Bałtykiem a morzem Czarnym — prowadzi Polska politykę zagraniczną, zgodną z najlepszą tradycją i z najżywotniejszymi potrzebami narodu i państwa. Na tej wielkiej drodze starają się stanąć wpoprzek endecy „zjadacze chleba" w rodzaju p. Frycza, który niby ma dobre intencje, jako że „hurra-narodowiec", ale w praktyce jest równie szkodliwy, jak marksiści z ich „blokami" i „frontami" ludowymi.

Atak p. Frycza w „Marchołcie" jest tym bardziej charakterystyczny, że „Marchołt" oraz subwencjonujący go Instytut Literacki ma pewne pozory antysemickie i antymasońskie. Tymczasem w chwili, gdy cała masoneria i żydostwo zwalcza min. Becka za jego samodzielną politykę, zwłaszcza w sprawie czeskiej, **prof. Kołaczkowski w rzekomo antysemickim „Marchołcie" drukuje brednie o polskiej polityce za granicznej!**

Sądzimy, iż byłoby z pożytkiem dla opinii polskiej, aby „Marchołta" **odebrać z nieodpowiednich rąk, zaś p. prof.** Kołaczkowskiemu radzimy zająć się raczej swoją **katedrą uniwersytecką, niż protegowaniem nieodpowiedzialnych publicystów w państwowych wydawnictwach literackich i kulturalnych.**

Książki

Książka bardzo pożyteczna

Jest nią praca Feliksa *Burdeckiego* p. t. „*Technika i przemysł w dawnej Polsce*". Wydana w bardzo starannej szacie graficznej i posiadająca liczne reprodukcje starych sztychów, stanowi ciąg dalszy cyklu „Ludzie i Praca", ukazującego się nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych.

Praca F. Burdeckiego przedstawia rozwój techniki w Polsce od czasów najdawniejszych do połowy w. XIX i daje jędrny, syntetyczny obraz polskich stosunków przemysłowych na tej przestrzeni wieków.

Dzisiaj, w dobie walki o wzmożenie ekspansji polskiego przemysłu i polskiej techniki, ta książka powinna znaleźć się nie tylko w rękach młodzieży, ale i szerokiego ogółu czytelników i nie tych tylko, których zawodem jest przemysł, handel, technika. Ta książka bowiem nie tylko wprowadzić może czytelnika w atmosferę pracy fachowej, ale też pogłębi w nim znajomość rozwoju historycznego tej pracy.

Kogo zaś przedmiot tej pracy więcej zainteresuje, posłużyć się będzie mógł podanym na końcu książki wykazem literatury tego przedmiotu.

M. K.

Migawki

Złota jesień...

Teraz dopiero jest prawdziwa jesień. Złota jesień przełomowego dla Europy roku. Jesień roku 1938, pozostanie ona nam na zawsze w pamięci i przejdzie do historii jako pora zwycięstwa. Podczas tych Wielkich Dni nie sposób było pisać o niczym innym i nie sposób było o niczym innym myśleć, jak tylko o sprawie, którą żył cały naród.

Złota jesień! Ranki wstają chłodne i niebieskie, południa są prawie gorące a noce, jak przystało polskim nocom — gwiaździste. A ten drobny deszcz, który czasem przerywa pogodę, właściwie nie liczy się. Człowiek posiada tę niezwykłą zdolność, że zapomina tychło o wszystkim, co nie jest radosne.

Notujemy stan miasta:

Stryjski Park cały jest złoto-czerwony. Toż samo można powiedzieć o Wysokim Zamku. Żelazna Woda zjeżona jest kasztanami — chłopcy i dziewczęta zbierają kasztany i zachwycają się głośno ich kolorem i kształtem. Łyczaków i plac biskupa Bandurskiego jakby odrodzony po tej cennej przebudowie. Lwów nareszcie otwiera swe perspektywy... Spacerowicze Lwowa mają miny ważne i zadowolone. Zdobyliśmy Śląsk... Pamiętamy o konieczności wspólnej granicy z Węgrami... W tych dniach stajemy hurmą do wyborów, aby raz jeszcze w tym kresowym mieście zamanifestować jego polskość...

Złota jesień! W szkołach ruch! Młodzież zbiera pieniądze, wiktuały i materiały różnorakie dla młodzieży zaolzańskiej! Akademicy polscy gromadami przebiegając miasto jeszcze raz manifestują, że my tu jesteśmy panami, nikt inny. I nawet emeryci, którzy spokojnie spacerują swymi zwykłymi drogami, wyglądają tak, jakby im podwyższono emerytury o 100 proc.

Złota jesień... Ktoś z naszych praszczurów powiedział kiedyś: „piękna złota polska jesień" a my, równocześnie zachowując tradycję i unowocześniając ją dodajmy: „złota, polska, zwycięska jesień"...

lele

Co piszą Rusini

Ostry atak megalomanii dotknął Ukraińców

Kwestia Rusi Zakarpackiej, która tak nagle zyskała inną nazwę — Karpato-ukraina, nie została jeszcze ostatecznie przesądzona. Niemniej Ukraińcy, a w szczególności organ p. Dmytra Palijewa, „Ukraińskie Wisty" rozglądają się, gdzieby można zgłosić jakieś pretensje.

Oto w bardzo przewidującym artykule, zatytułowanym „Besarabia staje się świadoma", piszą one tak:

„Podarunkami w Sevres, Saint Germain, Trianon czy Versailles, szczodrze opłacały zwycięskie potęgi swoich pomniejszych sojuszników za pomoc w wojnie. Podarki te były naprawdę niesamowite. Było to ćwiartowanie zwyciężonych i tych, którzy w tym historycznym kataklizmie z różnych tragicznych przyczyn nie utrzymali się przy życiu.

Taki podarunek dostała też Rumunja w formie Besarabii i Bukowiny. Całą Besarabię zamieszkiwali jedną zwartą masą Ukraińcy i nie wielka liczba Rumunów i Żydów. W stosunku procentowym wyglądało to tak: 80 proc. Ukraińców, a 20 proc. Żydów, Rumunów i Moskali. Omówiwszy w dalszym ciągu stosunki gospodarcze, polityczne i językowe w Besarabii, „Ukraińskie Wisty" kończą tak:

...„z Bukowiny wolno, ale bezustannie przenika do Besarabii narodowe uświadomienie. I niema już w Rumunii, ani poza jej granicami siły, która by powstrzymała tę oto olbrzymią siłę".

Gdy się stale przegląda prasę ukraińską, wyrabia się pewien pogląd na taktykę ukraińskich sfer politycznych. Najpierw wskazują one na pewien teren uparcie, wmawiają w opinię, że nikt inny tylko Ukraińcy są prawowitymi gospodarzami tej ziemi, że oni stanowią zawsze co najmniej 80 procent ludności, że historycznie do nich te ziemie należały i t. d. Potem, podobnie jak to było z Rusią Zakarpacką, przemianowują Bogu ducha winnych ludzi na... „świadomych Ukraińców". A potem znów znajdzie się usłużne mocarstwo, które ofiaruje pomoc na kadry agitatorów i sprawa zaczyna nabierać... właściwych kolorów.

W obecnej chwili, — jak wspomnieliśmy wyżej — Ukraińcy przypominają, że Besarabia to ruska ziemia, do której ma prawo tylko... naród ukraiński. Jeśli zaś chodzi o Bukowinę, ziemię tę uważają już za bezspornie ukraińską i dojrzałą do tego, by we właściwej chwili pociągnąć za sobą i Besarabię.

Ciekawe będzie, jaką postawę wobec takiego stanowiska Ukraińców zajmie Rumunia, która nie bardzo chętnie patrzy na przyłączenie Rusi Zakarpackiej do Węgier.

Czy zastanowi się nad tym, jakie — może nie dziś jeszcze, ani jutro, ale w dalszej przyszłości, pociągnie za sobą konsekwencje utworzenie „Autonomicznej Karpato-ukraińskiej Republiki", która służyć będzie jednemu z dwóch żarłocznych i niebezpiecznych dla niej bogów: Rosji lub Ukrainie!

R.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niemcy rywalizują z Anglią o rynki Bliskiego Wschodu

Jak podaje prasa turecka, podczas wizyty ministra gospodarki narodowej Rzeszy Niemieckiej dra Waltera Funka w Ankarze doszło do porozumienia pomiędzy Niemcami a Turcją w sprawie udzielenia przez Niemcy na rzecz Turcji kredytu w wysokości 150 milionów marek, który przeznaczony będzie na zamówienia przez Turcję w przemyśle niemieckim różnych towarów potrzebnych na rozbudowę przemysłu tureckiego. Poza tym uzyskany kredyt częściowo wykorzystany będzie na dozbrojenie armii tureckiej i na wykonanie robót publicznych.

Aczkolwiek nie ogłoszono jeszcze szczegółów powyższej pożyczki, gdyż zostaną one ustalone dopiero później, jednak należy przypuszczać, że spłata kredytu zostanie rozłożona na szereg lat i że spłata ta odbywać się będzie za pomocą wzmożonego wywozu surowców tureckich do Niemiec.

Układ turecki przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Już obecnie stosunki te są coraz ściślejsze, tak, że w roku bieżącym obroty handlowe niemiecko - tureckie wyniosły około 250 miln. marek niemieckich czyli przekroczyły poważnie obroty z lat ubiegłych.

Prasa podaje jednocześnie wiadomości o przybyciu do Stambułu pewnej liczby przedstawicieli przemysłu i handlu niemieckiego, którzy przybyli, aby poczynić zakupy zboża i szeregu innych surowców.

Pomimo to prasa turecka widzi w porozumieniu jedynie jego stronę gospodarczą, jednak nie ulega wątpliwości, że pociągnie ono za sobą pewne następstwa polityczne.

W związku z przyszłą pożyczką niemiecką przypomnieć należy, że przed kilku miesiącami Turcja otrzymała analogiczne kredyty w Londynie w sumie 16 miln. funtów szterlingów. Pożyczka niemiecka stanowi więc niejako odpowiedź na kredyty angielskie, i jest dalszym przejawem walki konkurencyjnej pomiędzy Anglią a Niemcami o rynki bałkańskie i Blisko Wschodnie.

Obie pożyczki zarówno angielska jak i niemiecka zapewnią całkowicie powodzenie nowego trzeciego z rzędu planu uprzemysłowienia Turcji.

Należy ułatwić rozwój polskiego eksportu

Przed kilkoma dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Izby Handlowej Polsko - Egipskiej, podczas którego ze szczególnym zainteresowaniem omawiano sprawę dalszego rozwoju obrotów w formie transakcji wiązanych.

W wyniku dyskusji sformułowano wniosek, w myśl którego ograniczenie tych obrotów w handlu polsko-egipskim przez ustalenie minimalnej kwoty 100.000 zł. dla każdej transakcji win no być złagodzone, jako zbyt poważna przeszkoda dla handlu między tymi państwami. Szczególnie dotyczy to trudności, na jakie napotyka eksport polski do Egiptu, noszący charakter drobnicowy. Wniosek zmierza do obniżenia wspomnianej kwoty do 50.000 zł., co nie stanowiłoby utrudnienia dla naszego importu bawełny. Poszczególne bowiem transakcje eksportowe mogłyby — w myśl wniosku — być łączone, jako odpowiednik jednej większej transakcji importowej (na bawełnę).

Praca nad gospodarczą unifikacją Śląska Zaolzańskiego z Polską

Niezależnie od normowania szeregu zagadnień prawnych, administracyjnych, komunikacyjnych i t. p., wszystkie resorty gospodarcze rządu prowadzą, jak się dowiadujemy, w intensywnym tempie prace, związane z unifikacją Śląska Zaolzańskiego. Prace te nie są bynajmniej łatwe, gdyż trzeba pamiętać, że przyłączony do macierzy kraj zaolzański przedstawiał dotąd inny system prawa cywilnego i handlowego, inny system sądowy, jnny walutowo-celny, skarbowy (podatkowo-monopolowy), w ogóle inny pod względem gospodarczym i administracyjnym. I jakkolwiek wiele z prac unifikacyjnych przemysłowych i przygotowanych było jeszcze przed momentem odebrania Śląska Zaolzańskiego, takich n. p., jak kolej, poczta, przepisy porządkowe i t. p., rozpoczęło się sprawne funkcjonowanie nieledwie w kilka minut po przekroczeniu Olzy przez wojska polskie — to jednak proces całkowitego zespolenia potrwać musi czas dłuższy.

Podobne prace podjęła również gospodarka prywatna. Były one niemniej potrzebne od prac naszych władz, gdyż Śląsk Zaolzański to ważny i silny ośrodek z jednej strony gór nictwa, hutnictwa i przemysłu, a z drugiej strony spółdzielczości i hodow lanej produkcji rolniczej.

Międzyministerialna konferencja hotelarska

Wiceminister Komunikacji inż. Aleksander Bobkowski zapowiedział w tych dniach zwołanie międzyministerialnej konferencji, poświęconej omówieniu spraw przemysłu hotelowo-pensjonatowego.

Konferencja wiązałaby się z podjętą obecnie przez Min. Komunikacji akcją, zmierzającą do podniesienia przemysłu hotelarskiego w Polsce — w porozumieniu z innymi kompetentnymi ministerstwami. Min. Komunikacji wychodzi z założenia, iż odpowiedni poziom tego przemysłu jest kardynalnym warunkiem rozwoju ruchu turystycznego. W rachubę wchodziłoby zbadanie sprawy podatków państwowych i samorządowych, oraz opłat, jakimi są obciążone hotele.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 października.

Dewizy: Belgia 90.08, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.21, Kopenhaga 112.40 Londyn 25.18, N. Jork 531 5/8, kabel 531 3/4, Oslo 126.42, Paryż 14.11, Praga 18.23, Sztokholm 129.76, Zurych 120.55, Helsingfors 558.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.05. dolary amer. 530, dol. kanad. 525 1/2, flor. hol. 288.95, franki szwajc. 121.15, funty ang. 25.16, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. norw. 126.10 kor. szwedz. 129.45, liry wł. 19.60, marki fińskie 70.95, marki srebrne 93.90, Tel Aviv 24.50.

Papiery proc.: Wewn. 65.88 — 65.63, ost. setki, inwest. 1 em. 83.75, serie 92.50 — 92.75, 2 em. 84.50, serie 94.50, konwers. 69. dolar. 42.85, konsolidac. 66.75.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 126, Cukier 38 — 38.50 — 38, Węgiel 35.63 — 35.75, Modrzejów 21.50 — 21.38, Starachowice 44.25 — 44.40, Żyrardów 61.50

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 13 października. N. Jork 473.56, Paryż 178.73, Praga 137 3/4, Mediolan 90.00, Belgia 28.05 1/2, Zurych 20.90 1/2, Amsterdam 872 3/4, Oslo 19.90 1/8. Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 3/4, Berlin 11.82 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 13 października. N. Jork 37.69, Londyn 178.80.

Paryż, 13 października. N. Jork 37.78, Londyn 178.80, Mediolan 199, Belgia 639, Zurych 621.50, Berlin 15.14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13 października. N. Jork 440 7/8, Londyn 20.92 3/4, Paryż 11.70 1/2, Mediolan 23.22 1/2, Belgia 74.35, Amsterdam 239.65, Oslo 105.07 1/2, Kopenhaga 93.35, Sztokholm 107.75, Praga 15.12 1/2, Berlin 176.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 817 ton, tend. spokojna, żyto 319, tend. chwiejna, jęczmień 25, tend. spko., owies 105, tend. spokojna.

Obrót ogólny 3393 ton.

Pszenica czerwona szklista 22.50—23.00. Ceny innych artykułów bez zmian.

Głosy zagraniczne o polskiej marynarce handlowej

Do pogłębiania wiedzy o Polsce wśród szerszego ogółu mieszkańców Europy Zachodniej, głównie wśród Anglików, przyczynia się znakomicie bandera polska.

Ostatnio ukazało się cały szereg, często większych, wzmianek, a nawet artykułów o Polsce w związku z wodowaniem m/s „Sobieski" i s/s „Lida" w Anglii w dniach 25 i 26 ub. miesiąca. Między innymi tygodnik angielski „Shipbuilding and Shipping Record" z dnia 1 b. m. zamieścił notatkę p. t. „Statki dla Polski". Po nakreśleniu charakterystyki statków, powyższe pismo kończy notatkę następującą uwagą: „W ostatnich kilku latach zbudowano w tym kraju (w Anglii) 10 statków dla polskiej marynarki handlowej. Od czasu gdy Polska uzyskała przez Gdynię dostęp do morza, rozbudowuje stale swoją flotę pasażerską i towarową".

Żywe zainteresowanie za granicą budzi również sprawa polskiej stoczni w Gdyni i każdy etap rozwoju tej placówki jest skrzętnie notowany zarówno w prasie fachowej, jak i w różnych dziennikach.

31 grudnia 1938 r. mija termin składania ulgowych egzaminów czeladniczych

Zgodnie z okólnikiem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1938, Nr. Pr. VI. 3/205 w dniu 31 grudnia b. r. mija ostateczny termin składania ulgowych egzaminów czeladniczych. Wszyscy pracownicy warsztatów rzemieślniczych, którzy do tej pory nie posiadają żadnego dowodu uzdolnienia (świadectwa czeladniczego), a pracują przynajmniej 5 lat w swym zawodzie i mają ukończony 23 rok życia, winni niezwłocznie zgłosić się na 3-miesięczny kurs dokształcający zawodowy dla wszystkich zawodów, by po jego ukończeniu bez żadnych przeszkód przystąpić do egzaminu czeladniczego.

Gdzie takie kursy się odbywają — informacyj udzielają Izby Rzemieślnicze.

Spółdzielcy z Kresów Wsch. witają spółdzielców Zaolzia

Rada Okręgowa Związku Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. we Lwowie zrzeszającego około 1.200 polskich spółdzielni rolniczych i mieszczańskich na posiedzeniu 5 b. m. powzięła uchwałę, w której łączy się w najgłębszej radości całego narodu z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego, składa cześć braciom spółdzielcom ze Śląska za ich bohaterską pracę i wita ich w gronie spółdzielczości polskiej — ufając w dalszą wspólną pracę dla wzmocnienia Państwa i narodu polskiego.

Uchwałę wysłano do Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie i Centralnej Spółdzielni Spożywców w Łazach.

Przeciw importowi orzechów włoskich

Aby uniknąć zbędnego importu orzechów włoskich, oddział Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" we Lwowie i składnica w Kołomyi przystępuje, podobnie, jak i w latach poprzednich, do przeprowadzenia skupu orzechów włoskich produkcji krajowej.

Zbędne sprowadzanie zwierząt zarodowych z zagranicy

Niektóre hodowle zwierząt futerkowych, zwłaszcza dzikie, zabiegają u władz o zezwolenie na import lisów srebrzystych zza granicy. Wobec tych przejawów Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych kategorycznie przeciwstawia się temu zbędnemu importowi ze względu na dostateczną ilość pierwszorzędnego materiału hodowlanego, znajdującego się w posiadaniu ferm, należących do Związku.

Frekwencja Kasprowego bije rekordy

Nowy rekord frekwencji ma do zanotowania kolejka linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch. W ciągu września kolejka przewiozła w obu kierunkach łącznie 14.203 osoby, podczas gdy w tym samym miesiącu roku ubiegłego — tylko 6.590 osób.

Na przestrzeni ubiegłego miesiąca 8.214 osób jechało kolejką do góry, 5.989 osób zaś — w dół.

Straty Czechosłowacji

Przez zajęcie Sudetów przez Rzeszę Niemiecką, Czechosłowacja traci potężny przemysł. Najlepiej uwidocznia ją to cyfry eksportowe kraju sudeckiego. Z Sudetów wywożono do Niemiec 47 proc. całego eksportu czechosłowackiego do tego kraju. Do Francji 67 proc., do Stanów Zjednoczonych 78 proc., a do Rumunii przeszło 50 procent.

Sto nowych kas bezprocentowych na Ziemiach Wschodnich

Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego zarejestrowało dotąd 87 kas na terenie Ziem Wschodnich. W chwili obecnej pracuje ponad to z górą 100 Komitetów organizacyjnych, mających na celu powołanie do życia nowych placówek kredytu bezprocentowego.

Ratalne nabycie samochodu

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie ogłoszone ma być zarządzenie o opłatach, niezbędne do wprowadzenia w życie przepisów ustawy o zastawie rejestrowym na pojazdach mechanicznych.

Ogłoszenie zarządzenia umożliwi normalne zawieranie transakcji na zasadzie ratalnej przy sprzedaży samochodów. Sprzedający uzyskiwać będzie zabezpieczenie swych praw na samochodzie przez zastrzeżenie prawa własności lub t. zw. zastaw rejestrowy, czyli, że przedmiot sprzedany staje się własnością nabywcy, niemniej jednak samochód zostaje obciążony zastawem. Jednocześnie sprzedawcy otrzymają możność szybszej egzekucji

Wiadomości bieżące

14 Października — **Piątek** — Kaliksta — Jutro: Teresy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 14. X. o 8.30 Wielki Festival taneczny.

Sobota, 15. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Niedziela, 16. X. o 4 „Jan", o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Postrach Dzikiego Zachodu i Penny.
APOLLO: Josette i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Ślepy zaułek.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Przeklęta.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Jego Ekscelencja subiekt i Pan Twardowski.
GRAŻYNA: Za zasłoną.
KOPERNIK: Paryżanka, i Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie.
MARYSIEŃKA: Mateczka.
METRO: Premiera.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Przestępca.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Król się bawi i rewia.
ŚWIATOWID: Hrabina Władinow.
ŚWIT: Światła bulwarów i Nie znała miłości.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Zdradziecki wąwóz i rewia.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Kanclerz Hitler w Rzymie.

Podniosła uroczystość lwowskiej młodzieży szkolnej

w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na G. Łyczakowie

W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się w kościele M. Boskiej Ostrobramskiej o godz. 10-tej rano uroczyste złożenie votum, ufundowanego przez młodzież sodalicyjną szkół średnich męskich we Lwowie.

Za zgodą władz szkolnych, w uroczystości tej weźmie udział wszystka młodzież lwowskich Zakładów ze sztandarami szkolnymi i dla niej odprawi Mszę św. na zewnątrz kościoła ks. prałat Kaz. Dziurzyński. Po Mszy św. jeden z uczni złoży w imieniu zgromadzonej młodzieży votum, przedstawiające w pięknym ryngrafie wizerunek M. B. Ostrobramskiej z herbem miasta i napisem: „Dzięki Ci Matko za Lwów". Podczas Mszy św. śpiewać będzie młodzież pieśni maryjańskie, a po kazaniu złoży uroczyste ślubowanie. Na zakończenie uroczystości przemówi do młodzieży p. kurator dr Kupczyński. Przebieg uroczystości będzie transmitowany przez megafony na plac przed kościołem. Uroczyste złożenie votum przez młodzież szkół średnich w przeddzień obchodów z okazji 20-tej rocznicy Obrony Lwowa, będzie piękną manifestacją religijną, w której niezawodnie weźmie udział tłumny również starsze społeczeństwo katolickiego i polskiego Lwowa.

TEATR

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Piękne widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" grane jest codziennie w Teatrze W., zyskując sobie coraz większą sympatię i powodzenie wśród publiczności lwowskiej dzięki znakomitym scenom, pełnym niepospolitego humoru obok sytuacyj sentymentalnych. Rozbawiona publiczność oklaskuje gorąco wykonawców tego ze wszech stron wspaniałego widowiska.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRZE W. Już w przyszłym tygodniu odbędzie się w Teatrze W. premiera znanej komedii franc. E. Bourdet'a pt. „Ostatnia nowość". W roli głównej w tej komedii wystąpi znakomity artysta scen warszawskich, znany również z wielu filmów, B. Samborski. Reżyseruje St. Daczyński, dekoracje projektuje M. Różański. — Następną premierą będzie przemiła operetka Bodszky'ego „Zakochana królowa", w której gościnnie wystąpią znana artystka M. Didur-Załuska oraz Igo Sym, świetny aktor scen warszawskich i licznych filmów polskich i zagran. Premiera tej operetki przewidywana jest w pierwszych dniach listopada.

— STAGIONE OPEROWE. Cykl przedstawień operowych w tym miesiącu zapoczątkuje dn. 18 bm. „Traviata" Verdiego w wykonaniu świetnych artystów scen polskich i zagran. — W roli Violetty wystąpi słynna nasza rodaczka, jedna z największych współczesnych sopranistek Bandrowska-Turska, której kreacja w tej operze staje na wyżynie prawdziwego artyzmu i dostarcza słuchaczom niezapomnianych wrażeń. Partnerem jej będzie fenomenalny tenor rumuński, ulubieniec lwowskiej publiczności Dinu Badescu. W roli Germonta wystąpi doskonale zapowiadający się młody baryton Teodor Toron. Nad całością czuwać będzie doskonały kapelmistrz opery warsz. J. Sillich. Kierownictwo art. spoczywa w rękach znakom. artysty i znawcy opery A. Didura.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE W. Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakim cieszy się świetna komedia Bus-Feketego pt. „Jan", odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o 4 popoł. jeszcze jedno przedstawienie tej komedii po cenach zupełnie zniżonych, tj. od 25 gr. do zł. 2.80.

— DZISIAJ TAŃCZY BUCZYŃSKA, LEITZKÓWNA I SZATKOWSKA. Dzisiaj największa impreza taneczna ostatnich sezonów. Jedyny występ trzech wielkich gwiazd tańca: Z. Buczyńskiej, J. Leitzkówny i S. Szatkowskiej. Na scenie Teatru W. ukażą się razem reprezentantki najwyższej dzisiaj klasy tańca tak w Polsce jak i za granicą. — Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— NOWOŚĆ W TEATRZE WIELKIM. POPULARNE PONIEDZIAŁKI. Jak nam donoszą ze strony Dyrekcji Teatrów M. we Lwowie — w poniedziałek 17 bm. i następne poniedziałki wieczorne przedstawienia w Teatrze W. rozpoczynać się będą o 18-tej (6-tej wiecz.). Będą to przedstawienia popularne z wstępem począwszy od 25 gr. Jest to novum i rodzaj eksperymentu na życzenie licznej publiczności oraz mieszkańców przedmieść, celem przekonania się, czy tak korzystna zmiana godzin, umożliwiająca powrót do domu jeszcze przed zamknięciem bramy i rewelacyjnie niskie ceny biletów nie udostępnią widowisk teatralnych tym, którzy z powodu późnej pory zakończenia widowisk, nie mogą w tygodniu korzystać z teatru. W dnie powszednie kina w tych godzinach są najbardziej uczęszczane.

———

— NA OBCHODY 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI znakomicie nadają się trzy najnowsze wydawnictwa organizacyj Teatrów Ludowych zarówno pod względem treści jakoteż ich walorów literackich. Są to utwory: Z. Kwiecińskiego: Rocznica. Opracowanie inscenizacyjne (1 zł.). — W. Poredy: O roku ów. Widowisko w 7 obrazach, z których każdy może być osobno odegrany (2.50 zł.). — L. Kielanowskiego: Rycerskiej pieśni śladem. Wizja sceniczna (0.80 zł.). — Wydawnictwa nabywać można w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, Mickiewicza 20. Konto PKO. 511-652.

RADIO

— W CAŁYM KRAJU KOMITETY RADIOFONIZACJI. W ciągu września br. Zarząd Główny Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju zorganizował 12 oddziałów: w Grodnie, Ostrołęce, Przemyślu, Sandomierzu, Brwinowie, Błoniu, Komorowie, Milanówku, Leśnej Podkowie i Żyrardowie. Niezależnie od wyliczonych utworzono szereg oddziałów na terenach Rozgłośni regionalnych, a mianowicie: na terenie Rozgł. Poznańskiej 4 oddziały: w Kaliszu, Wronkach, Jarocinie i Szamotułach; na terenie Rozgł. Wileńskiej 3 oddziały: w Smorgoniach, Podbrzeziu i Rzeszy; niezależnie od tych oddziałów zorganizowano na tym terenie 11 pododdziałów przy zarządach gminnych; na terenie Rozgł. Toruńskiej SKRK. nawiązał kontakt z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży na Pomorzu.

— „TEORIA EINSTEINA" — CWOJDZIŃSKIEGO. Dziś o 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię młodego autora, Antoniego Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina". W utworze tym w sposób lekki i przystępny zamknął autor jakby wykład o teorii Einsteina. Instytut „Reduty" dał w ciągu 2 lat blisko 600 przedstawień tej interesującej sztuki. Komedia ta ma również wybitne walory radiowe. „Teoria Einsteina" nadana będzie przez radio w tej samej obsadzie, w jakiej była grana przez „Redutę" w Warszawie i podczas objazdów w wielu miastach Polski. W rolach głównych Jan Ciecierski i Zofia Mysłakowska.

— „POWÓJ" W TEATRZE WYOBRAŹNI. Dziś o 17.50 nada Rozgł. lw. poemat radiowy Andrzeja Rybickiego „Powój". — Akcja poematu dzieje się z pocz. XVII. w. w Wenecji. Jest to już dziesiąte z rzędu oryginalne słuchowisko tego autora, nadane we Lwowie.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W POL. TOW. KRAJOZNAWCZYM odbędzie się 15 bm. o 19.30 odczyt Józefa Treszki „Jar Dniestru". Odczyt ilustrowany licznymi oryginalnymi zdjęciami.

ZEBRANIA

— ZJEDNOCZENIE POLSK. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Oddział we Lwowie urządza w sobotę dnia 15 października br. o godz. 17 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 Ogólne Zebranie pracowników samorządowych z następującym programem: 1) sprawy zawodowe pracowników samorządowych, 2) cele i zadania Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, 3) Uchwalenie rezolucji do Zarządu Miejskiego. — Obecność wszystkich samorządowców ze względu na ważność spraw bardzo wskazana.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Wydz. matemat.-przyrodniczego odbędzie się 17 bm. o 18-tej w sali XV. (parter) ul. św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: 1) Prof. S. Krzemieniewski przedstawi pracę Jana Kovatsa: Wpływ żelaza i molibdenu na wiązanie azotu przez azobaktera wobec próchnic lub ich popiołów. 2) Prof. J. Hirschler przedstawi dwie prace Władysława Lorenza: a) Prosty sposób długotrwałego hodowania pasożytów wiciowych z rodzaju Lophomonas poza organizmem; b) Geneza axostylu u wiciowców z rodzaju Lophomonas. 3) Prof. Romuald Rosłoński przedstawi pracę własną: Badania hydrologiczne w dorzeczu Jasiołdy. Wyniki z lat 1929 do 1937.

Wszyscy b. Ochotnicy do urny wyborczej!

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział we Lwowie, powziął uchwałę, wzywającą, w myśl wskazań Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, wszystkich członków Zw. b. Ochotników do wzięcia gremialnego udziału w wyborach do Sejmu i Senatu w dniach 6 i 13 listopada b. r. Wezwanie to skierowane jest zarazem do wszystkich b. Ochotników wojennych, którzy jeszcze do Związku nie wstąpili.

Zarząd Stowarzyszenia Uczestników bitwy pod Zadwórzem postanowił wezwać wszystkich b. Zadwórzaków do wzięcia gremialnego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych w dniach 6 i 13 listopada b. r. Uchwała Zarządu zapadła na posiedzeniu w dniu 12 b. m., w myśl wskazań Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O.

———

Program Tygodnia Miłosierdzia

Sobota 15. X. godz. 18-ta: Nabożeństwo w Bazylice Metropolitalnej z kazaniem i błogosławieństwem, którego udzieli J. E. ks. Eugeniusz Baziak.

W soboty i niedziele 15, 16 i 22 i 23 X. zbiórka uliczna do puszek.

Czwartek 20. X. godz. 18.05: Przemówienie J. E. ks. arcyb. Twardowskiego przez radio.

Od 18-go do 21-go odczyty w sali Tow. Kred. Ziemsk. ul. Kopernika 4, Wtorek 18. X.: „Bezdomna młodzież" — p. Wojciech Maślanka; środa 19. X.: „Organizacja akcji przeciwżebraczej" p. Mgr. Tadeusz Drwęski, zast. nacz. wydz. Op. Społ. Zarz. Miejskiego; — czwartek 20. X.: 1) „Akcja Caritasu w służbie zdrowia publicznego" — dr Eugeniusz Doliński nacz. lek. miejski we Lwowie; 2) „Poradnia lekarska przy par. św. Marii Magdaleny" — p. Maria Petzold - Tomczycka; piątek 21. X.: „Żebractwo a miłosierdzie" ks. Michał Rękas. Początek odczytów o godzinie 19-tej. Wstęp wolny! Datki dobrowolne!

Sobota 22. X. g. 18-ta: Audycja radiowa „Dialog Szczepka i Tońka z okazji tygodnia miłosierdzia". Przez cały tydzień zbiórka odzieży, którą można składać w urzędach parafialnych przy furtach zakonnych, w biurach: Akcji katolickiej — ul. Fredry 3, parter, Caritasu — Zygmuntowska 4, II. p., Radia dla chorych — pl. Bernardyński 11, I. p. W tych samych miejscach można nabyć nalepki na okna po 10 gr. „Bądźcie miłosierni!"

Związek Caritas Archidiecezji Lwowskiej

RÓŻNE

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Bolesława Orzechowicza, honorowego doktora praw Uniwersytetu lwowskiego, Fundatora Muzeum i Galerii obrazów we Lwowie, twórcy wielkich fundacyj w Towarzystwie Naukowym lwowskim odbędzie się w jedenastą rocznicę zgonu w poniedziałek, 17 bm. o 9tej przedpoł. w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza Tow. Naukowe we Lwowie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 9 do 15 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchow-

Uliczny oszust ma tupet

(a) Na ulicy Grodzickich wystąpił wczoraj przed południem oszust, który dwukrotnie wyprowadził w pole swą ofiarę, za każdym razem z wynikiem dodatnim dla swych przestępczych poczynań. W chwili, gdy niejaki Eisig Brett zakupywał u jednego z włościan podlwowskich kartofle, zbliżył się do niego jakiś młody osobnik i prosił o zamianę 10-złotówki na drobne. Brett uskutecznił wymianę i nie zdziwił się bynajmniej, gdy za parę minut ten sam osobnik znów go prosił o wymianę 5 zł. I tym razem Brett nie odmówił, stracił jednak na swej uprzejmości, albowiem, jak niebawem stwierdził, 10-złotówka przedstawiała dawno wycofaną z obiegu 5-złotówkę, a wycofana 2-złotówka zastąpiła obecną 5-złotówkę. Brett stracił 15 zł., a sprytny, pełen tupetu uliczny oszust już nie przyszedł po raz trzeci do Bretta z prośbą o wymianę. Daremnie też za nim poszukiwał poszkodowany, po sprytnym oszuście nie pozostało ani śladu.

Nieudolność czy lekkomyślność dróżnika omal nie spowodowała katastrofy samochodowej

(a) Z Przemyśla do Lwowa przejeżdżał onegdaj jeden ze znanych lekarzy lwowskich. Ponieważ gościniec był dobry, przeto samochód rozwinął szybkość ok. 70 km. i gdy przejeżdżał przez teren wsi Laszki, wpadł w szeroko poprzez gościniec rozkopaną bruzdę, i tyl ko jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie ugrzązł w tej pułapce, wychodząc z niej z lekkim tylko defektem.

Obok tej bruzdy stał na gościńcu dróżnik Jan Kołcz (nr. leg. 6), podlegający Powiatowemu Zarządowi Drogowemu w Mościskach. Otóż lekkomyślny, czy nieudolny ten dróżnik, nie tylko nie postawił na gościńcu tablicy ostrzegającej o przeszkodzie i rozkopał gościniec cały w poprzek, gdy zazwyczaj w takich wypadkach zwykło się przebudowę przeprowadzać na połowie gościńca, a drugą pozostawić wolną do przejazdu, — lecz stał obok gościńca i nie uważał za wskazane, by choćby podniesieniem ręki zwrócić uwagę szofera, na grożące niebezpieczeństwo.

Nie wątpimy, że Powiatowy Wydział Drogowy w Mościskach pouczy swych drożników, jak mają zachować się w takich wypadkach, by przejeżdżających na swych odcinkach tego rodzaju pułapkami nie narażali na niebezpieczeństwo utraty życia.

Z sali sądowej

Zatwierdzone wyroki na komunistów

(—) Sąd apelacyjny we Lwowie zatwierdził oba wyroki sądu okręgowego na działaczy komunistycznych. W procesie Kibryka i towarzyszy prowadzonym pod przewodnictwem s. a. Linderta, zatwierdzono wyrok bez zastrzeżeń.

W procesie Estery Drekslerówny i tow. zastosowano amnestię tylko w stosunku do dwojga oskarżonych, Etki Zender i Judy Seidmana. Co do reszty, zatwierdzono wyrok pierwszej instancji. Rozprawę prowadził s. a. Jaroszyński, oskarżał wiceprokurator Korzuchowski, bronili adw. Landau i Heilpern sen.

Odroczenie sprawy Chmielewicza

(—) W sprawie kasacji wyroku wniesionej przez Chmielewicza, skazanego we Lwowie na dożywotnie więzienie za zamordowanie ś. p. Olgi Zakrzewskiej, dowiadujemy się, że kasacja nie została przez Sąd Najwyższy odrzucona, lecz sprawę odroczono.

———

Szofer przed sądem

(—) W nocy 31 lipca b. r. zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa na drodze z Kałusza do Monasterzysk. Szofer Adam Orzechowski prowadził auto, w którym znajdowali się Mieczysław Białas, Leon Hirschhorn, Józef Jura i dyr. Tadeusz Łoziczka, wracający z zawodów piłkarskich w Monasterzyskach.

Samochód w drodze zepsuł się i światło przestało działać. Po naprawieniu wozu szofer wręczył dyr. Łoziczce ręczną latarkę, by oświetlał drogę. Wobec słabego oświetlenia drogi, zwolnił szybkość jazdy do 25 klm. na godzinę, nie spostrzegł jednak zapory na torze kolejowym i wjechał na nią. Jednocześnie nadjechał pociąg osobowy z Oleszowa i zderzył się z samochodem.

Lokomotywa rozbiła auto i wlokła je na przestrzeni 60 metrów. Białas i Hirschhorn zostali wyrzuceni z wozu i ponieśli śmierć na miejscu, a Łoziczka i Jura doznali ciężkich uszkodzeń ciała.

Dnia 11 b. m. szofer Orzechowski stanął przed sądem okręgowym w Stanisławowie. Rozprawie przewodniczy s. Strzembosz, oskarża prok. Filar, broni dr Seidler. W sobotę ogłoszony będzie wyrok.

Adwokat namawiał woźnego do przekupstwa

(—) Głośna sprawa adwokata lwowskiego dra Dawida Schargla, oskarżonego o usiłowanie przekupienia woźnego Izby Skarbowej, Adama Kornasiewicza, znalazła się ponownie na wokandzie lwowskiego sądu okręgowego pod przewodnictwem s. o. Ponurkiewicza, w dniu 13 b. m.

Dr Schargel, brat skazanego niedawno za szantaż dra Natana Schargla, miał namawiać woźnego do zniszczenia wezwania Izby Skarbowej, skierowane go do Pierwszego Małopolskiego Towarz. Rafinerii Spirytusu o spłatę kwoty 111.550 zł. Dążył bowiem do tego, by zaległość uległa umorzeniu wskutek przedawnienia przez zwłokę 3 dni.

Kornasiewicz jednak doniósł o wszystkim swym władzom, które skierowały sprawę do prokuratury. Wyznaczona na czwartek rozprawa nie odbyła się, gdyż oskarżony — już po raz drugi — nie stawił się w sądzie. Adwokaci Łyczkowski i Olszewski przedłożyli świadectwo lekarskie, stwierdzające, że dr Schargel z powodu silnej nerwicy nie mógł przybyć. Prokurator Dziurzyński wyraził wątpliwości co do choroby oskarżonego, wobec czego sąd polecił biegłemu neurologowi dr Kostkiewiczowi zbadanie dra Schargla. Z zeznań biegłego wynikało, że oskarżony mógł stawić się na rozprawę, jednakże wskazane jest przerwanie rozprawy, dla umożliwienia mu leczenia sanatoryjnego.

Na wniosek obrony trybunał odroczył sprawę z tym, że dr Schargel musi pod groźbą sankcji karnych zawiadomić sąd, dokąd udaje się na kurację.

———

Z SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono onegdaj nieznaną kobietę, która leżała na ulicy w stanie nieprzytomnym. Kobieta ta, nie odzyskawszy przytomności, zakończyła niebawem życie, a ponieważ nie miała przy sobie żadnych papierów osobistych, nie zdołano ustalić tożsamości jej osoby. Liczyła około 50—60 lat i ubrana była w płaszcz popielaty, w czarne kraty z futrzanym brązowym, wytartym kołnierzem, w spodnicę koloru brązowego i stare obuwie. Wszelkie wiadomości, które by ułatwiły ustalenie tożsamości osoby zmarłej, kierować należy do Wydziału śledczego P. P. (ul. Sapiehy l. 1).

Poświęcenie szkół ludowych w Kamionkach Wielkich

W ramach „Tygodnia budowy szkół powszechnych" na terenie pow. kołomyjskiego, gdzie rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy 16 budynków szkolnych — w Kamionkach Wielkich odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę 7 kl. szkoły powszechnej, który to budynek będzie murowany, a koszt budowy wyniesie 102 tys. złotych.

Równocześnie w Kamionkach Wielkich odbyło się poświęcenie i otwarcie 3 kl. szkoły — której koszt wyniósł 45 tys. zł.

W uroczystościach udział wzięli: starosta pow. Szarewski, insp. szkolny Leja i insp. sam. gmin. Lipecki.

Dodać należy, że koszt wzniesienia obu budynków ponosi gmina, której mieszkańcy są przeważnie kolonistami polskimi.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Borkiewicz Stanisław, przemy. — Warszawa. Boltizar Franz, przemysł. — Wiedeń. Dr. Brandus Nathan, kupiec — Berlin. Lewicki Józef, dyrektor — Borysław. Dr. Klinger Kurth, przemysł. — Katowice. Schulz Franciszek, kupiec — Wolsztyn. Borowicz Józef, dyrektor — Drohobycz. Rapaport J., przemysł. — Warszawa. Löhr Hans, kupiec — Wiedeń. Mehnys Adrian, przemysł. — Krosno. Zieleźnik Franciszek, naczelnik gmin — Czechowice. Rapp Alfred, kupiec — Sztokholm. Wien Izydor, przemysł. — Krosno. Pawłowska Celina, pryw. — Warszawa. Breitbart Maks, fabrykant — Bielsko. Gumiński Kazimierz, dr. chemii — Zalesie. Dr. Luft Bertold, przemysł. — Stanisławów. Schiller Imre, kupiec — Budapeszt. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Popiel Marian, inż. — Warszawa. Rosenblat Tadeusz, przemysł. — Łódź. Polarski Michał, dyrektor — Kraków. Skolimowski Józef, prok. S. Okr. — Lublin. Gryszkiewicz Kazimierz, urzędn. — Warszawa. Polatschek Hugo, kupiec — Katowice. Krygier Stefan, kupiec — Warszawa. Leszczyński Władysław, kier. Biura Turyst. — Warszawa. Skallerowa Toni, żona kupca — Stryj. Dr. Trabert Julian, urzędn. — Czechowice.

skich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

———

ZŁODZIEJSKIE ATAKI NA CUDZĄ WŁASNOŚĆ

(a) O występie nieznanej złodziejki donosi wczorajszy raport policyjny.

Do sklepu Maksa Feina (ul. Halicka 14), przybyła wczoraj w południe nieznana kobieta, która pod pozorem kupna materii na suknię, skradła z lady torebkę damską, zawierającą 10 zł. i różne drobiazgi, wartości 40 zł. na szkodę córki kupca Cecylii. — Nieznany złodziej włamał się do mieszkania Róży Halpern (ul. Kopernika 14), gdzie skradł budzik niklowy.

CYFRA WYPADKÓW ULICZNYCH ZMALAŁA

(a) Z zadowoleniem podkreślić należy, że liczba wypadków ulicznych w ostatnich dniach zmalała. Raport wczorajszy notował jedynie wypadek na ulicy Akademickiej, gdzie potrąconą została przez przejeżdżającego rowerem Bronisława Gladera (ul. Kochanowskiego 83), 63-letnia Karolina Griefer, (Akademicka 8), która doznała potłuczenia nogi.

WYSTĘP ULICZNEGO RABUSIA

(a) Nieznany młody osobnik napadł wczoraj wieczorem na przechodzącą ul. Kącik Zofię Lechowicz, z której rąk wyrwał torebkę, zawierającą 29 zł., poczem zbiegł w kierunku ul. Oswalda Balzera.

UCZEŃ WYDALIŁ SIĘ Z DOMU

(a) Stanisław Przygrodzki, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 3, zawiadomił policję, iż jeszcze przed tygodniem wydalił się z domu syn donoszącego, 15-letni Ryszard i dotychczas nie powrócił.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 19 (45) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA BR.

Gonitwa I. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Magenta — M. Voelplowej (typ Dz. P.), 2) Ewka — H. Strużyńskiej, 3) Pantyr — stajni „Jawidz".

Tot. zw. 7. Biegało 3 koni.

Gonitwa II. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Urkub — stajni „Gumniska" (typ Dz. P.). 2) Rytm — stajni „Arabian", 3) Rusałka IV. — stajni „J. Z. S.".

Tot. zw. 5.50. Biegało 3 koni.

Gonitwa III. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. (przeszkody).

Iskra — K. Niemojewskiego (typ Dz. P.), 2) Pedarda — B. Zangena (typ Dz. P.), 3) Carmenczita — stajni „Ferdynandów".

Tot. zw. 14, franc. 5.50, 5.50. Biegało 6 koni.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Lothy — stajni „Warna", 2) Afrodyta — F. Wójcika (typ Dz. P.), 3) Bon Coeur — W. Jarzymowskiego. Wycofana: Iberia.

Tot. zw. 36.50, franc. 16.50, 6.50, 12. Biegało 8 koni.

Gonitwa V. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.800 m.

1) Poganka — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Hetman — R. hr. Potockiego, 3) Gloriosa — St. Żarczewskiego.

Tot. zw. 6.50, franc. 5.50, 7.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Grajek — B. Zangena (typ Dz. P.). 2) Boston III. — stajni „Warna" — (typ Dz. P.), 3) Obrona II. — J. i W. Gutowskich (typ Dz. P.).

Tot. zw. 24.50, franc. 6.50, 7, 5.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa VII. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Hadżi — F. Wójcika (typ Dz. P.), 2) Ben-Fakir — C. Czarkowskiego-Golejewskiego, 3) Maharadża II. — St. Żarczewskiego. Wycofane: Rusałka IV., Ryngraf.

Tot. zw. 28.50, franc. 12.50, 22.50, 36. Biegało 7 koni.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Bij Polmoodie — stajni „J. Z. S." (typ Dz. P.), 2) Neron II. — P. i St. Żarczewskich (typ Dz. P.). 3) Radom — W. Ujejskiego. Wycofane: Cwał II., Nagasaki, Nawarra II., Bystrzyca.

Tot. zw. 25, franc. 8.50, 9.50. Biegało 5 koni.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Rozbudowa handlu w C. O. P.

W związku z powstaniem nowych zakładów fabrycznych, oraz rzemieślniczych na terenie C. O. P., zaobserwować się daje potrzeba rozbudowy przedsiębiorstw handlowych, które sprostałyby wzmożonym zapotrzebowaniom, zarówno w dziedzinie aprowizacyjnej, jak w zaopatrzeniu ludności w odzież, sprzęt domowy i różną galanterię.

Zainteresowane organizacje gospodarcze zwracają uwagę czynników miarodajnych na trudności istniejące w tej mierze, spowodowane dawnymi planami rozbudowy miast, położonych w terenie C. O. P-u, które nie przewidywały możności szybkiego powiększenia lokali sklepowych. Zainteresowane organizacje gospodarcze zwracają uwagę na konieczność bardziej liberalnego stosowania przepisów budowlanych, głównie w kierunku udzielania zezwoleń na budowanie w miastach kiosków sklepowych. W kioskach tych mogłoby znaleźć pomieszczenie nowe placówki handlowe, zanim rozbudowa domów osiągnęłaby potrzebny poziom.

Z Rawy Ruskiej

ODZNACZENIA. Na terenie naszego miasta zostali odznaczeni „Srebrnym Krzyżem Zasługi" p. Gołębiowski Franciszek i p. Furtak Aleksander, zaś „Brązowym Krzyżem" pp. Bartłomowicz Franciszek, Przewor, Gotlieb Noe, Latawiec Mikołaj, Kogut M., Ducha, Szydłowski, Dmyterek, Romaniszyn Mateusz, Peczek Jan, a ponadto na terenie powiatu: Chudzik, Śliwiński, Perich Eliasz, Lejczyk Michał i Barbadyn Walerian.

Ze Stryja

WIELKI POŻAR W PODHORODCACH. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Marii Fudin w Podhorodcach, pow. stryjskiego. Z powodu wiatru, ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spłonęły 33 gospodarstwa wiejskie. Ogień zlokalizowano po trzech godzinach akcji ratowniczej prowadzonej przy pomocy straży pożarnych ze Stryja, Synowódzka, Skolego. Na miejsce pożaru przybył starosta powiatowy, który wydał odpowiednie zarządzenia celem ulokowania i wyżywienia pogorzelców. Wyrządzona pożarem szkoda sięga kwoty 400.000 zł.

Z Tarnopola

Przyszłe kadry kupiectwa polskiego

W ramach prac Woj. Komitetu Porozumiewawczego Polsk. Organizacyj Społecznych uruchomiło lwowskie Tow. Rolnicze roczną Szkołę Przysposobienia Kupieckiego I stopnia w Tarnopolu. Szkoła Przysposobienia Kupieckiego ma na celu stworzenie nowych zastępów kupców polskich. Do Szkoły przyjętych zostało 60 uczestników, synów rolników po czterech z każdego powiatu woj. tarnopolskiego.

Uroczyste otwarcie odbyło się w Tarnopolu przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, oraz zaproszonych gości. Otwarcia dokonał inż. Dołęgowski, kierownik Woj. Oddz. L. T. R., nakreślając w krótkich słowach cele i zadania Szkoły. Imieniem p. Wojewody przemawiał dr Kaczkowski, naczel. Wydz. ogólnego Urzędu Wojewódzkiego.

Następnie gen. Paszkiewicz, jako prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego P. O. S., zobrazował wysiłki społeczeństwa polskiego na tamtejszym terenie dla odbudowy życia gospodarczego, zaznaczając, że podjęte prace będą mogły być zrealizowane w oparciu o młodzież polską.

Z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przemawiał dr inż. Lipa. Młodzież ze swej strony zapewniła, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Równocześnie odbyło się otwarcie 6-cio tygodniowego kursu dla pracowników organizacyj rolniczych i handlowych.

Setka zatem nowych pracowników po przeszkoleniu stanie w najbliższym czasie do pracy polskiej.

Seria pożarów w tarnopolskim

Na terenie wojew. tarnopolskiego zanotowano ostatnio kilka groźnych pożarów. W gromadzie Poźnańce, pow. skałackiego spaliło się gospodarstwo M. Świstuna. Zniszczeniu uległ dom mieszkalny, stodoła, oraz zboże wartości około 2.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek podpalenia.

W zagrodzie B. Sokoła, w Hleszczowie pow. trembowelskiego, spaliła się stodoła ze zbożem, ogólnej wartości 600 zł. W tej samej gromadzie wybuchł również pożar u W. Sadowego, który zgaszono w zarodku. W obu wypadkach, podpaleń dokonał Michał Duśniaga, umysłowo chory, którego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Trembowli.

W nocy z dnia 7 na 8 b. m. wybuchł pożar w zabudowaniach J. Solskiej, osadniczki w Nowosiółce pow. Zaleszczyckiego. Spalił się dom mieszkalny wraz z urządzeniem, wartości 1500 zł. Pożar powstał na skutek podpalenia z zemsty.

W dniu 9 b. m. wybuchł pożar w jednej ze stert zboża, złożonej na polu, obok zabudowań folwarcznych w Słobodzie Złotej, pow. brzeżańskiego. Całkowitemu zniszczeniu uległy 4 sterty pszenicy, 2 sterty zboża i 1 sterta owsa. Poszkodowani dzierżawcy M. Lachowski i I. Seifert, obliczają szkodę na 20.000 zł. Spalone zboże było ubezpieczone na sumę 25.000 zł.

Z Rzeszowa

Wycieczka Polsk. Zw. Przemysłowców w COP

W Centralnym Okręgu Przemysłowym bawi obecnie wycieczka Polskiego Związku, Przemysłowców Metalowych, w liczbie 60 osób. Wycieczka złożona jest z wybitnych przedstawicieli przemysłu metalowego, którzy pod kierownictwem Zarządu Związku, zwiedzili kolejno: Radom, Starachowice, Kielce, Stalową Wolę, Rzeszów, a obecnie zwiedzają Tarnów i Mościce.

Budowa Domu Kolejarza

W Rzeszowie u zbiegu ulic Sobieskiego i Wąskiej, rozpoczęto budowę reprezentacyjnego „Domu Społecznego Związku Kolejarzy". Budowa tego domu była wprawdzie postanowiona jeszcze w roku ub., jednak z powodu przeszkód lokalnych została odroczona. Nowobudowany „Dom Kolejarzy", posiadać będzie nowoczesną salę teatralną i kinową na 500 osób, sale ćwiczeń dla młodzieży, świetlicę, bibliotekę i inne urządzenia.

Z Przemyśla

Odznaczenia z okazji 15-lecia L. O. P. P.

Z okazji 15-lecia istnienia LOPP. odznaczono na terenie Przemyśla: gen. Boruta-Spiechowicz — złota odznaka honorowa I kl.; kpt. J. Kita — odznaka srebrna II kl.; Z. Chrzanowska, J. Danyszowa, dyr. E. Złotnicki, s. o. St. Groniewski, dyr. J. Issakiewicz, nacz. J. Tarnawski, dyr. W. Schnindler i M. Fiałkiewicz — dyplomy honorowe.

GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU MAŁOPOLSKIEGO. Przemyska publiczność teatralna będzie miała znowu sposobność podziwiać doskonały zespół Teatru Małopolskiego pod dyr. Z. Łozińskiej, który wystąpi 15 b. m. Wieczorem wystawiona zostanie kapitalna komedia p. t. „Romans z urzędem skarbowym", zaś na popołudniowe szkolnej — „Śluby Panieńskie". Zapowiedź tych przedstawień, które odbędą się w sali Fredreum, spotkała się z żywym zainteresowaniem. (H. N.).

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Zarząd okręgu przemyskiego P. C. K. otwiera z dniem 21 bm. kurs wyszkolenia dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs trwać będzie jeden miesiąc. Podania o przyjęcie na kurs, można wnosić do zarządu okręgu P. C. K. w Przemyślu. (H. N.).

BILANS PRAC PUBLICZNYCH. Bilans prac publicznych, wykonanych w ciągu bież. roku przedstawia się bardzo dodatnio. W dziale robót drogowych przeprowadzono przebudowanie jezdni na najważniejszych arteriach komunikacyjnych, mianowicie: ul. Jagiellońska, Franciszkańska, Słowackiego i Dworskiego. Wybrukowano następnie cały szereg ulic, między innymi drogę prowadzącą do szpitala powsz. Rozbudowano znacznie sieć wodociągową i przebudowano sieć oświetleniową. (H. N.).

Katastrofa automobilowa

Onegdaj wydarzyła się na terenie gromady Pikulice pod Przemyślem, katastrofa automobilowa. Jadąca z Przemyśla autodorożka najechała w pewnym momencie na zakręcie drogi na wóz chłopski, zaprzężony w parę koni. Skutki tego zderzenia były fatalne. Konie uległy silnym poranieniom, auto zostało poważnie uszkodzone. Pasażerowie w liczbie siedmiu osób, ulegli potłuczeniom. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem ustalenia winnych tego wypadku.

Ze Stanisławowa

O obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego

Sąd Okręgowy w Stanisławowie skazał introligatora, działacza jednego ze stronnictw opozycyjnych, Jana Zieniewicza ze Stanisławowa, za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego na półtora roku więzienia, bez zawieszenia wykonania kary. Zieniewicz zapowiedział apelację od wyroku.

..program radjowy.

PIĄTEK, 14 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni". — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Recital fortepianowy R. Sawickiego. — 14.30 Lw. „Czarny Matwij" Łozińskiego — wyjątki z powieści. — 14.45 Lw. Wiadomości gospodarcze. — 14.50 Lw. Giełda. — 14.55. Lw. Program na jutro. — 15.00 Na szerokim świecie. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Wiadomości gospodarcze. — 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.30 Pieśni polskie. — 16.50 „Społeczeństwo wśród ssaków" — pogadanka. — 17.00 Miniatury kameralne. — 17.45 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.50 Lw. Lokalny Teatr Wyobraźni: „Powój" — słuchowisko A. Rybickiego. — 18.30 Teatr Wyobraźni: „Teoria Einsteina" — komedia Cwojdzińskiego. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteor., Wiadomości sportowe, Program na jutro. — 21.00 Chór P. R. — 21.15 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warsz. — 22.30 „Literatura sowiecka" — szkic literacki. — 22.45 Lw. Reportaż aktualny. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wiecz., Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Lahti. Koncert symfon.
19.15 Sztutgart. „Aida" — Verdiego.
20.10 Berlin. Koncert Beethovenowski.
20.30 Londyn Reg. Sonaty Beethovena
21.10 Tallin. Koncert symfon.
21.30 Paris PTT. Festiwal Roussela z udz. Leili Gousseau (fort.).

OGŁOSZENIA

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
kamienicę czynszową w centrum miasta. Listy do Adm. „Z długiem bankowym". — 10541

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
pracy do dziecka i pomocy pani domu. Listy do Admin. „Frebanka". 10543

OPIEKĘ
nad dzieckiem, domem, obejmie rutynowana siła. Listy do „Dziennika Polskiego" „Rutynowana". 10558

INTELIGENTNA
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do Admin. „Pilna". 10557

NAUKA

DO FRANCUSKIEGO
wzamian za obiady poszukuję dobrej siły. Snopkowska 43/8. 10549

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
informuje czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

POSZUKUJĘ
spólnika z gotówką 1—2 tys. do założenia sklepu gospod.-perfumeryjnego we Lwowie Listy do Admin. „Dziennika Pol." „H. Z". 10555

SPÓLNIKA
do dobrze prosperującego składu węgla poszukuję. — Listy „Dziennik Polski" „Tysiąc". 10556

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
z dobrym gotowaniem, długoletnimi świadectwami potrzebna do większej rodziny. Listy do Admin. „Wyjazd" 10540

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, dobrze gotująca, potrzebna na wieś do małej rodziny. — Listy i odpisy świadectw do „Dz. Pol." „Podgórska okolica". 10554

DWA POKOJE
z kuchnią poszukiwane w śródmieściu. Zgłoszenia do Admin. „Emeryt". 10562

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie z kuchnią, holem, łazienką i td. z pełnym komfortem, wolne od podatku lokatorskiego. Jakuba Strzemię 12 (przy ul. Zyblikiewicza) do wynajęcia. — Zgłoszenia u dozorcy 10539

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 270/13/38 Ref. III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości że dnia 26 października 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego i Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 szafy jasne wartości 300 zł., 1 psycha jasna z lustrem 100 zł., 2 szafki nocne jasne 80 zł., kredens duży ciemny 180 zł., kredens mały ciemny 150 zł., kasa ogniotrwała 100 zł., 6 foteli obitych materiałem 120 zł., stół okrągły 30 zł. i lustro duże z podstawą wartości 250 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 października 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9 tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
3794 **Trędowicz**

Nr. T. W. 1611, 86/38. Lwów, dnia 12 października 1938

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 10 listopada 1938 roku o godz. 10 tej w lokalu Dr Barwińskiego Aleksandra, ul. Z. Chrzanowskiej 10 we Lwowie, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Pianino czarne politurowane Sommerfelda, wartości szacunkowej 800 zł., aparat radiowy do sieci 300 zł., dywan perski 2x3 400 zł., kredens pokojowy orzechowy z płytą marmurową 70 zł., fortepian czarny marki Bösendorfa 1.000 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu 10 listopada 1938 od godz. 9-tej do chwili rozpoczęcia licytacji, w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu
3792 **Mgr Pietrzkiewicz**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KADECKA 4.
5 pokoi, II p., system korytarzowy. 10538

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z pełnym komfortem Obertyńska 2. Oglądać 8–10 rano. 10543

4 POKOJE
komfort, I. p. Zielona 29. — 10544

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort dla lekarzy, adwokatów wynajmę. Friedrichów 10. 10553

GARSONIERA
słoneczna z przedpokojem, Listopada 32. Wiadomość: telefon 214-51. 10546

PIĘKNY POKÓJ
umeblowy, pokoje biurowe do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 10565

TRZY
frontowe pokoje, komfort, II, od listopada. Kopernika 42 a. 10564

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe poszukiwane w I. dzielnicy. — Listy „Dziennik Polski" „Solidna rodzina". 10561

GARSONIERA
komfortowa w willi do wynajęcia. Tel. 117-25. 10559

PARCELA
200 sążni do sprzedania. — Listy „Dziennik Polski" — „Brzuchowice". 10542

DOM
piętrowy do sprzedania, bez pośredników. Listy do Adm. „Zamarstynów". 10560

4. Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 5761/49/III. Ref. III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21 października 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

132 mtr sukna na ubrania męskie koloru ciemnego, 56 mtr sukna półwełn. na ubrania damskie różnego koloru i 112 mtr materii (len) na damskie suknie, razem 300 mtr wartości 1.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 października 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
3793 **Trędowicz**

Nr. T. W. 274/7/38. Lwów, dnia 12 października 1938

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego przy ul. Kazimierza Wielkiego 19, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do pisania 200 zł., biurko duże orzechowe 100 zł., biblioteka duża orzechowa 100 zł., dywan perski 3x5 600 zł., kredens mahoniowy duży 100 zł., kredens mahoniowy mały 50 zł., psycha jasna (3 lustra) 100 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu 10 listopada 1938 od godz. 9-tej do chwili rozpoczęcia licytacji w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu
3791 **Mgr Pietrzkiewicz**

Nr. T. W. 3832/38 Lwów, dnia 12 października 1938

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego w Turce n/Stryjem, odbędzie się dnia 16 listopada 1938 r. w lokalu Tałuchowej Marii przy ul. Nabielaka 11 we Lwowie, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy orzechowy 150 zł., kredens pokojowy orzechowy 100 zł., srebrarka orzechowa oszklona 100 zł. stół owalny orzechowy 50 zł., 8 krzeseł krytych skórą 100 zł. 2 szafy jasne zwykłe 80 zł., psycha z lustrem jasna 60 zł., biurko pokojowe duże 50 zł., 5 foteli, kanapka, stół (7 szt.) 100 zł. (garnitur), 3 kilimy różnego koloru 150 zł., lodownia mała lakierowana 40 zł.

Wyszczególnione wyżej ruchomości oglądać można w dniu licytacji w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu
3790 **Mgr Pietrzkiewicz**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.